# W numerze artykuły: F. Berlika, Stanisława Ziemby i Karola Klimka



Fragment biegu na 10.000 m. Prowadzi Więcek (Kraków), zwycięzca biegu, za nim Piotkowiak (Poznań) i Jurzak (Śląsk). Fot. Zank


# SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK III NR 60 (191) CZWARTEK 28 LIPCA 1949 CENA 15 ZŁ




Zawodnicy w biegu na 3.000 m z przeszkodami na przeszkodzie Biernat i Kielas. Fot. Zank

## Na stadionie W.P. w Warszawie:

# Polska - Rumunia w lekkiej atletyce

# Rekord świata i 6 rekordów krajowych

## *ustalili lekkoatleci radzieccy*

MOSKWA (tel). Międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne ZSRR — Czechosłowacja zostało dokończone w poniedziałek. Przyniosło ono ostatecznie zwycięstwo zawodnikom radzieckim 194:119. Drugi dzień zawodów stał na jeszcze wyższym poziomie niż dzień poprzedni Mecz obfitował w bardzo dobre wyniki, czego dowodem ustalenie 6 nowych rekordów Związku Radzieckiego, z których jeden jest nowym rekordem świata. Ustanowiła go zawodniczka Chmielnickaja w rzucie oszczepem wynikiem 49.59 m. Rekord świata w tej konkurencji należał dotąd do Austriaczki Baumy i wynosił 48,63 m. Zaznaczyć należy, ze zawodniczka radziecka, Majuczaja, miała już rzut ponad 50 metrów. Zawodnicy Czechosłowacji ustalili w tych zawodach również 4 nowe rekordy krajowe


*(Ciąg dalszy na str. 2)*




*Z lewej mistrzowska sztafeta 4×100 m ZKS Budowlani Lechia Gdańsk; z prawej — czołowi średniodystansowcy: Korban (Spójnia Gdańsk), Statkiewicz (mistrz Polski na 800 m) i Bartecki (Poznań)* Fot. Zank i Kos

# Heino Lipp

## zaatakuje rekord świata w dziesięcioboju

BUDAPESZT (tel.) Na tegorocznych światowych akademickich igrzyskach sportowych, które odbędą się w Budapeszcie, wezmą również udział sportowcy radzieccy.

Jak ostatnio ogłosiła prasa zagraniczna, doskonały dziesięcioboista, Heino Lipp, który również startować będzie w Budapeszcie, powziął zamiar zaatakowania rekordu światowego w dziesięcioboju.

## ČSR - Polska na żużlu

PRAGA. (tel.) — Jak donosi prasa w dniu 9 września odbędzie się w Ostrawie mecz motocyklowy na żużlu pomiędzy reprezentacjami Czechosłowacji i Polski.

Przed spotkaniem najlepsi motocykliści CSR wyjadą do Polski na kilka występów. Wystąpić mają oni w Katowicach, Warszawie i Grudziądzu.

## *Nowoczek górskim mistrzem Polski*



[illegible]



[illegible] Fot. Zank



[illegible] Fot. Zank

# Akcja społeczna górników - sportowców

KATOWICE. — Zrzeszenie Sportowe Górnik, w trosce o bezpieczeństwo swych zawodników, zainicjowało zbiórkę specjalnego funduszu rezerwowego, który będzie przeznaczony na leczenie i odszkodowanie dla zawodników, którzy w czasie treningów, czy zawodów, ulegną nieszczęśliwym wypadkom. W myśl postanowienia z pomocy korzystać będą także zawodnicy, którzy w okresie czynnego uprawiania sportu zapadną na ciężkie choroby. W związku z powyższym, kluby i koła sportowe Zrzeszenia Górnik opodatkowały się na rzecz funduszu ubezpieczeniowego w wysokości 10 zł od zawodnika.

Inicjatywa Zrzeszenia Sportowego Gornik jest godna pochwały i naśladowania. Tak pojęta opieka nad zawodnikiem przyniesie dobre rezultaty, gdyż ryzyko, jakie istnieje w każdej dyscyplinie sportu, jest w dużym stopniu powodem absencji wielu utalentowanych jednostek. Ubezpieczenie ma również aspekt moralny, gdyż zawodnik wyczuwa dobrą wolę w stosunku do siebie i wie, że celem zrzeszenia jest podwyższenie stopnia zdrowotności sportowca, a nie walka o wynik jego kosztem.

## *Wioślarze Polski i Węgier*



*Węgierka, Ilona Bohn, wygrała wyścig jedynek na regatach w Bydgoszczy.* Fot. Osmański.



*Utalentowany wioślarz polski Kocerka ze Szczecina, zapowiada się na następcę Vereya.* Fot. Osmański.

# Porażka Bernarda

## Włochy - Francja 3:2 o puchar Davisa

PARYŻ W finałowym spotkaniu tenisowym o puchar Davisa w strefie europejskiej Włochy pokonały Francję 3:2. W ostatnich grach pojedyńczych Abdesselam (Francja) zwyciężył Del Bello 6:3, 6:4, 6:2, a w decydującym spotkaniu Cucelli (Włochy) pokonał Bernarda 8:6, 4:6, 6:0, 6:1.







*Nowoczek wpada pierwszy na metę w Morskim Oku; z prawej: Wygl enda po ukończeniu wyścigu doznał kurczu mięśni. Masaż usunął dolegliwość.* Fot. E. Węglowski

# Polska - Rumunia w lekkiej atletyce

WARSZAWA. (tel.) — W nadchodzącą niedzielę i poniedziałek odbędzie się w Warszawie, na stadionie Wojska Polskiego, międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — Rumunia w konkurencjach męskich. Będzie to pierwsze po wojnie oficjalne spotkanie reprezentacji Polski.

PZLA powołał następujących zawodników do reprezentowania barw polskich: Stawczyk, Lipski, Buhl, Adamski, Kiszka, Mach, Statkiewicz, Korban, Kwapień, Puchocki, Potrzebowski, Widerski, Kielas, Biernat, Boczar, Więcek II, Płotkowiak, Adamczyk, Sucheński, Skałbania, Brzozowski, Morończyk, Małecki, M. Hoffman, Kuźmicki, Ogłobin, Wdowczyk, Puzio, Łomowski, Prywer, K. Hoffman, Walczak, Szendzielorz, Sumiński, Sidło, Szelest, Masłowski, Sobota.

Zarząd PZLA wzywa zawodników, by najpóźniej w piątek rano stawili się w Warszawie na stadionie W. P.

W niedzielę program przewiduje następujące konkurencje: 3.000 m z przeszkodami, skok w dal, kula, 100 m, 400 m przez płotki, wzwyż, dysk, 800 m i 4 × 100 m. Początek o godz. 16.

W poniedziałek (początek o godz. 18): tyczka, 200 m, oszczep, 400 m, młot, 5.000 m, 110 m płotki, 1.500 m, 4 × 400 m i trójskok.

*

Pierwszy przeciwnik naszych lekkoatletów w meczu międzypaństwowym, Rumunia, posiada wielu zawodników, którzy wynikami swymi wybijają się na listę najlepszych w Europie. Wymienić należy chociażby Moinę, Lupsę, Rajcu (pokonał ostatnio Łomowskiego w Pradze), skoczka Soetera i kilku innych. Ostatnio Rumunia przegrała z Węgrami 95:128, przy czym Rumuni ustanowili w tym meczu 8 nowych rekordów krajowych.

•

GDAŃSK. (tel.) — Konferencja prezesów okręgowych związków lekkoatletycznych w Gdańsku uchwaliła dopuścić do finałowych drużynowych mistrzostw Polski w konkurencjach męskich drużyny Gwardii z Bydgoszczy i Warty z Poznania, a w konkurencji żeńskiej zespoły Stali (Pogoń) z Katowic i Międzyszkolnego Klubu Sportowego Czarni z Wrocławia.

W rozgrywkach międzyokręgowych kluby te zostały wyeliminowane, z uwagi jednak na to, że reprezentują one bardzo wysoki poziom, postanowiono dopuścić je [illegible] rozgrywek finałowych.

# 16,41 m. w pchnięciu kulą

OSLO (Tel.). Islandczyk Gunnar Huseby, który ostatnio dwukrotnie ustanowił rekordy swego kraju w pchnięciu kulą uzyskał znowu doskonały wynik w tej konkurencji a mianowicie 16.41 m.

× Szwed Bengtsson miał na 800 m czas 1.53,1 min.; R. Larsson na 400 m przez płotki 53.0 sek.; a Lundberg w skoku o tyczce 4.27 m.

× Pojedynek na 3.000 m czołowych biegaczy szwedzkich zakończył się minimalną porażką Ahldena do Albertssona. Obaj mieli jednakowy czas 8.27.4 min. Trzecim był Nyströem z czasem 8.29.0 min. Inne wyniki 5.000 m: Ahlden 14.45,4; oszczep: — G. Petersson 69.92 m; kula: R. Larsson 15.76 m.

KOBIECE MISTRZOSTWA ANGLII. Na 100 m wicemistrzyni Olimpiady D. Manley przegrała w 12,1 z Sylvią Cheeseman. Kulę wygrała Sheigold 12.35 — nowy rekord brytyjski, a Tylor skoczyła wzwyż 163.

NA WĘGRZECH w Csepel Szebeni przebiegł 200 m w 21.9.

MISTRZEM 10 BOJU w Finlandii został Maekela — 6444 pkt.

NA ZAWODACH W ODENSIE fiński biegacz H. Posti uzyskał na 3000 m 8.27 min., a jego rodak Nikkinem w oszczepie 68.30.

KOPENHAGA. Od 12 do 18 sierpnia odbędą się w Kopenhadze międzynarodowe zawody dla głuchoniemych lekkiej atletyce, piłce nożnej, pływaniu, tenisie i kolarstwie. W imprezie tej weźmie udział około 300 zawodników reprezentujących barwy 13 państw tj.: Finlandii; Bułgarii; Norwegii: Holandii; Szwecji, Francji: Węgier: Belgii; Czechosłowacji; W. Brytanii; Rumunii; Austrii; USA; Danii.

# Jędrzejowska zwycięża *w Częstochowie*

CZĘSTOCHOWA. Sekcja tenisowa Związkowca, wykorzystując wolny termin drużyny tenisowej Stal Katowice, rozegrała z nią zawody towarzyskie w Częstochowie. W drużynie Stali wystąpili: Jędrzejowska, Czekanowa, Chytrowski, Skarżyński, Jochemczyk, Gutzfeld oraz juniorzy Licis i J. Cieszewski. Zawody stały na dobrym poziomie.

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Stali) — *gra pojedyncza pań*: Jędrzejowska-Frankówna 6:0, 6:0; Czekanowa — Dankowa 6:2, 6:2; *Gra pojedyncza panów*: Skarżyński — Kadela 6:3, 6:2; Jochemczyk — Laskowski 6:2, 6:4, Chytrowski — Piksa 6:3, 6:2; Gutzfeld — Chądzyński 6:1, 6:1. *Gra pojedyncza juniorów:* Licis — Sawka 7:5, 6:6; J. Cieszewski — Wawrzyńczak 4:6, 4:6. *Gra mieszana:* Czekanowa, Chytrowski — Frankówna, Piksa 6:4, 2:6, 6:4; Galertowie — Dankowa, Kadela 6:1, 6:2. *Gra podwójna panów:* Chytrowski, Skarżyński — Kadela, Laskowski 6:1, 6:0; Gutzfeld, Jochemczyk — Chądzyński, Kadela 6:2, 6:2. *Gra podwójna juniorów:* Licis, Cieszewski — Sawka, Chróścicki 3:6, 6:2, 6:2. Ogólny wynik meczu 12:1 dla Stali.

W grze pokazowej Jędrzejowska pokonała Piksę 4:6, 6:1, 6:1.

# AZS mistrzem tenisowym Wrocławia

WROCŁAW. (JM) Odbył się tu czwórmecz tenisowy o mistrzostwo drużynowe Dolnego Śląska. Do turnieju zgłosiły się dwa zespoły wrocławskie: AZS i Gwardia oraz dwa zespoły prowincjonalne — Górnik i Zapion Jelenia Góra. W wyniku trzydniowej batalii na kortach miejscowej Gwardii, mistrzostwo Dolnego Śląska zdobył AZS Wrocław przed Górnikiem Wałbrzych.

# Nowe rekordy lekkoatletów radzieckich

(Dokończenie ze str. 1)

Bardzo emocjonujący przebieg miał bieg na 5000 m z udziałem Zatopka. Walka między Zatopkiem a zawodnikami radzieckimi była dramatyczna i zakończyła się zwycięstwem Czechosłowaka dopiero na ostatnich metrach. W konkurencji tej uzyskano doskonałe wyniki, a zawodnicy radzieccy, Kazancew i Popow, pobili stare rekordy ZSRR na tym dystansie. Również drugi Czechosłowak, Swajgr, uzyskał dobry wynik 14,43 min. Przebieg tej konkurencji był następujący: pierwsze dwa okrążenia prowadził Swajgr. Po 800 metrach na czoło wysunął się Zatopek, po czym jednak minął go Popow, który w dalszym ciągu poprowadził bieg, mając za sobą Kazancewa. Taka kolejność utrzymywała się do ostatniego okrążenia, w którym na czoło wysunął się Kazancew i pięknie finiszował. Zatopek nie pozwolił jednak [illegible] Kazancewowi i ruszył w pogoń, krótko przed taśmą minął go i jako pierwszy wpadł na metę.

Bardzo dobry wynik uzyskał w rzucie młotem Kanaki 56,15 m ustanawiając nowy rekord radziecki.

Wyniki drugiego dnia były następujące:

KOBIETY:

200 M: 1. Seczenowa (ZSRR) 25.3; 2. Blinowa (ZSRR) 25.8; 3. Hiklova (CSR) 26.2; 4. Strakova (CSR) 27.4;

800 M: 1. Sokołowa (ZSRR) 2.18.3; 2. Okarlewa (ZSRR) 2.19.0; 3. Matesova (CSR) 2.20.6 (nowy rekord CSR); 4. Tvrska (CSR) 2.26.6;

80 M PŁOTKI: 1. Goldell (ZSRR) 11.7; 2. Piskova (CSR) 12.2; 3. Sicnerova (CSR) 12.7;

WZWYŻ: 1. Ganeker (ZSRR) 1.60; 2. Czudina (ZSRR) 1.60; 3. Modrakova (CSR) 1.50; 4. Vicarova (CSR) 1.50;

OSZCZEP: 1. Smirnickaja (ZSRR) 49.59 — rekord świata; 2. Czudina (ZSRR) 44.98; 3. Zatopkova (CSR) 42.30; 4. Burianova (CSR) 36.59;

KONKURENCJE MĘSKIE:

200 M: 1 Karakułow (ZSRR) 21.7; 2. Horcic (CSR) 21.8; 3. Simek (CSR) 22.1; 4. Sanadze (ZSRR) 22.3;

50000 M: 1. Zatopek (CSR) 14.28; 2. Kazancew (nowy rekord ZSRR) 14.30; 3. Popow (ZSRR) 14.38; 4. Svajgr (CSR) 14.43;

4 × 400 M: 1. ZSRR 3.17,8 (nowy rekord radziecki); 2. Czechosłowacja 3.18,0 (nowy rekord CSR);

400 M PŁOTKI: 1. [illegible] 53.2 (rekord ZSRR); 2. Tosnar 54,1 (rekord CSR); 3. Julin (ZSRR) 54:3; 4. Moravec (CSR) 54.6;

DYSK: 1. Mudra (CSR) 45.13; 2. Drywan (ZSRR) 44.30; 3. Kormut (CSR) 43.28; 4. Lipp (ZSRR) 43.20;

MŁOT: 1. Kanaki 56.15 (rekord ZSRR); 2. Siechtiel (CSR) 54.57; 3. Kormut (CSR) 45.25;

WZWYŻ: 1. Sidenko (ZSRR) 1.93; 2. Matys (CSR) 1.85; 3. Iljasow (ZSRR) 1.85; 4. Tonko (CSR) 1.75.

TRÓJSKOK: 1. Szczerbakow (ZSRR) [illegible]

# Sport polski w Czechosłowacji

LECHIA SUCHA GÓRNA — VSJ SUCHA 6:2 (1:1). Wojskowa drużyna w Suchej, która w rozgrywkach VSJ powiatu karwińskiego zdobyła I miejsce, została pokonana przez odmłodzony zespół Lechii, dla której bramki zdobyli: Mynorz, Staniszewski po 2, Benbenek, Konasz.

SOKOL CZESKI CIESZYN — SIŁA KARWINA 3:0 (2:0). Sokol łatwo zwyciężył III klasowy zespół Siły Karwińskiej.

GROŃ BYSTRZYCA — KYSNECKE NOWE MESTO 1:1 (0:0). Rewanżowe spotkanie przyniosło Groniowi sukces, w postaci remisu w poprzednim spotkaniu Groń przegrał 0:1. Trzeba zaznaczyć, że goście są technicznie wysoko zaawansowani i niedawno pokonali kombinowany zespół ligowej Sparty z Pragi.

BESKID JABŁONKÓW — ŻEL. BOGUMIN 2:2 (0:1). Niemałą niespodzianką był remis IV klasowego Beskidu z II klasowym Bohuminem. Gra równorzędna.

NAPRZÓD ŁĄKI — RUCH BOGUMIN 3:6 (3:4). W spotkaniu tym mimo różnicy w przynależeniu do klas, obie drużyny zademonstrowały ładną i szybką grę. Bramki strzelili: dla Ruchu — Białek I, Białek II po 2, Piekarek i Binia po 1; dla Naprzodu — Szklara 2 i Cyrzyk 1.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W KARWINIE. W ramach trzydziestolecia istnienia klubu sportowego Polonia zorganizowano zawody lekkoatletyczne, w których wzięło udział 45 zawodników z Brna, Ostrawy, Valawskiego Międzyrzecza. W zawodach tych członkowie polskich klubów zajęli pierwsze miejsca w skoku w dal: Rusz — Groń Bystrzyca 577; w biegu na 3.000 m. 1. Stebel Beskid Leszna 10,12,3; 2. Heczko Groń Bystrzyca 10,15,0.

# Węgrzy o meczu kajakowym *z Polską*

POZNAŃ. Po międzypaństwowych zawodach kajakowych Węgry — Polska wiceprezes PZK — Jeliński pertraktował z kierownikiem ekipy węgierskiej Mezerrem na temat dalszych kontaktów międzynarodowych. Postanowiono rozegrać rewanżowe zawody kajakowe 17 i 18 września br. w Budapeszcie. Ponadto postanowiono rozszerzyć kontakty międzynarodowe przez wciągnięcie do pracy tej Czechosłowacji, Rumunii i Bułgarii, przy czym Mezerr oświadczył, ze Związek Węgierski dla popularyzacji kajakarstwa w Bułgarii gotów jest zaofiarować pewną ilość sprzętu oraz, w razie potrzeby wysłać własnych instruktorów.

Sekretarz Związku Węgierskiego — Mezerr, zapytany o poziom kajakarstwa polskiego, oświadczył że Węgrzy nie spodziewali się tak silnego przeciwnika. Przed spotkaniem goście liczyli się z wysokim zwycięstwem swojej drużyny, lecz już pierwsze biegi wskazały na to że walka będzie bardzo zacięta i wyrównana. Z polskich zawodników podobał mu się najbardziej Jeżewski — zwycięzca olimpijczyka Uranyi'ego. Sukces Polaka był dla Węgrów wielką niespodzianką. Według słów Mezerra reszta zawodników polskich walczyła bardzo ambitnie i ofiarnie, wykazując jednak braki stylowe. Różnica między zawodnikami węgierskimi i polskimi, leżała przede wszystkim w sposobie wiosłowania, Polacy wiosłując z niskiego poziomu, przeciągają zbyt daleko za siebie wiosła przez co tracą dużo na sile. Jedynie Jeżewski ma styl zbliżony do wioślarzy węgierskich. Słaby jest natomiast poziom kobiet.

# Nowy pływacki rekord Węgier

BUDAPESZT. (Tel.) Znana pływaczka węgierska Szekely ustanowiła w niedzielę nowy rekord Węgier na 200 m crawlem, uzyskując czas 2.31.4 m

# Z walk o drugą ligę

Nadchodząca niedziela na froncie walk o awans do drugiej ligi zakończy rozgrywki z wyjątkiem grupy drugiej, gdzie pozostały do rozegrania jeszcze 2 mecze sosnowieckiej Stali z Ogniwem i Stalą z Bobrku. W pozostałych grupach zapadnie w niedzielę decyzja, kto wejdzie do finałowych rozgrywek o awans.

Terminarz przewiduje następujące [illegible]

GRUPA I: Resovia — Kolejarz Przemyśl, Budowlani Kraków — Stal Starachowice.

GRUPA II: Stal Bobrek — Ogniwo Wrocław, Górnik Janów — Stal Sosnowiec,

GRUPA III: Pionier Szczecin — Brda Bydgoszcz, Polonia Leszno — Kolejarz Gdańsk,

GRUPA IV: Włókniarz Częstochowa — Proch Pionki, Concordia Piotrków — Sparta Zamość,

GRUPA V: Orlęta Łuków — Kolejarz Olsztyn, Znicz Pruszków — Gwardia Białystok.

Pewnymi finalistami są: Włókniarz z Częstochowy i co nie jest pozbawione sensacji, Kolejarz z Olsztyna, który zdołał zdystansować mistrza Warszawy, i posiada nad nim obecnie 2 punkty przewagi. Ostatni mecz gra zespół Olsztyna w Łukowie z którego powinien wyjść na pewno zwycięsko i zapewnić sobie miejsce w finałowych grach.

W pozostałych grupach sytuacja jest jeszcze niejasna. W grupie pierwszej na czele kroczy Kolejarz z Przemyśla różnicą punktu nad Resovią. Oba zespoły rozegrają decydujący mecz w niedzielę w Rzeszowie. Faworytami są gospodarze, którzy mogą wyprzedzić konkurentów o punkt. Do rozwiązania pozostaje jednak sprawa meczu Resovia — Budowlani, przerwanego w Krakowie przy stanie 1:1, który to stan uwzględniony został w tabeli.

W grupie trzeciej razem idą dwa zespoły kolejarzy Brda z Bydgoszczy i Kolejarz z Gdańska. Gdyby oba zespoły wygrały w niedzielę wówczas o pierwszym miejscu zadecyduje lepszy stosunek bramkowy. A ten przemawia na korzyść gdańszczan. Nie należy jednak zapominać, że gdańszczanie mogą się potknąć w niedzielę w Lesznie, gdzie Polonia jest bardzo niebezpieczna.

W grupie drugiej faworytem jest mistrz Zagłębia, które nareszcie doczekałoby się swego przedstawiciela w drugiej lidze. Sosnowiecka Stal, która kroczy narazie bez utraconego punktu, posiada jeszcze trudne zadanie. O ile w niedzielę wygra w Janowie, wówczas ma pewne miejsce w finałowych rozgrywkach. Porażka przesunie decyzję o dwa tygodnie.

# 23 października Polska - CSR w piłce nożnej

PRAGA (tel.). Komisja techniczna COS ustaliła ostatecznie terminarz przyszłych spotkań reprezentacyjnej drużyny piłkarskiej Czechosłowacji w okresie jesiennym. Mecz z Polską odbędzie się zgodnie z projektowanym poprzednio planem w Witkowicach 23 października.

Ponadto Czechosłowacja posiada w [illegible] 4 września z Bułgarią w Pradze i Sofii 25 września z Austrią we Wiedniu i Brnie, 13 listopada z Francją w Paryżu.

Powołano już graczy do kadry reprezentacyjnej. W pierwszej kadrze znajdują się: Jonak, Moravek, Ko[illegible], Kalezi, Marko, Menclik, Trnka, Hlavacek, Pažicky, Bican, Prois, [illegible]sky, Kares. W drugiej kadrze: [illegible]licek, Pavlis, Venglar, Rubas, [illegible]cky, Ypser, [illegible] bek, Kokstejn, [illegible], Svoboda, Hanke, Zdarsky.

# „Orlęta" krakowskie remisują w Czechosłowacji

VESTIN. W pierwszym meczu na terenie Czechosłowacji spotkały się krakowskie „Orlęta" z reprezentacją okręgu Vsetin, wzmocnioną 2 piłkarzami praskiego ATK. Mecz, po bardzo żywej i na dobrym poziomie stojącej grze, zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (0:1).

Bramki dla „Orląt" zdobyli: Radoń i Kaszuba; dla gospodarzy: Pospisil i Hlavacek.

# Motocykliści powrócili z Holandii

KATOWICE. W środę, w godzinach przedpołudniowych, powróciła do kraju po występach w Holandii reprezentacja motocyklowa Polski. Zawodników witali na dworcu przedstawiciele PZM w osobach inż. Pietrzaka i St. Mastalarza i in. Wysiadającym motocyklistom wręczono kwiaty. Po krótkim pobycie w Katowicach zawodnicy odjechali do swych miejsc zamieszkania.

W czasie krótkiego pobytu w Katowicach zawodnicy podzielili się wrażeniami ze swego pobytu i występów w Holandii. Szereg ich wypowiedzi wraz z reportażem fotograficznym z Holandii zamieścimy w następnym numerze.

•

Projektowane na niedzielę, 31 bm. mecze motocyklowej ligi żużlowej zostały odwołane. Nowy termin rozgrywek ustali PZM.

# Dolny Śląsk - Górny Śląsk 12:4 *w boksie*

ŚWIDNICA. W ub. poniedziałek odbyło się w Świdnicy spotkanie bokserskie juniorów pomiędzy reprezentacjami Dolnego Śląska i Górnego Śląska, zakończone zwycięstwem Dolnego Śląska 12:4.

Spotkanie stały na dobrym poziomie. Najpiękniejszą walkę stoczyli Ponanta z Kurowskim II, która zakończyła się minimalnym zwycięstwem Ponanty.

Wyniki: Waga papierowa — Zadora (G. Śląsk) wygrał przez t. k. o. w III r. z Kitą; musza — Grzywocz (G. Śląsk) przegrał na pkty z Napieralskim; kogucia — Gren (G. Śląsk) uległ na pkty Potyrale; piórkowa — Dziurowicz (G. Śląsk) przegrał na pkty ze Szczygielskim; lekka — Ponanta (G. Śląsk) wypunktował Kurowskiego II; półśrednia — Grzywocz II przegrał na pkty z Kotasiam; średnia — Lewek (G. Śląsk) przegrał na pkty z Figlem; półciężka — Mikołajczyk (G. Śląsk) uległ na pkty Bieli.

Sędziowali: w ringu Łaukodrey, na punkty Derda, Ćwikliński i Sadowski. Publiczności około 1000.

# Reorganizacja mistrzostw bokserskich Śląska

KATOWICE. Zweryfikowana przez Wydział Sportowy Śl. OZB tabela końcowa rozgrywek pięściarskich o wejście do klasy A przedstawia się następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Budowlani Opole | 10 | 17 | 114:46 |
| Budowlani Bytom | 10 | 16 | 108:48 |
| Kolejarz Katowice | 10 | 12 | 74:68 |
| Stal Sosnowiec | 10 | 7 | 59:101 |
| Kolejarz Rybnik | 10 | 7 | 56:104 |
| Ruch Chbrzów | 10 | 3 | 53:105 |

Budowlani Opole, jako mistrz, oraz Budowlani Bytom, jako wicemistrz, zakwalifikowały się do śląskiej klasy A.

Duża ilość zespołów biorących rok rocznie udział w mistrzostwach Śląska spowodowała, iż Śl. OZB zmuszony był przeprowadzić reorganizację mistrzostw na rok 1949/50. Zgodnie z uchwałą walnego zebrania z 28 czerwca została powołana do życia I śląska klasa A (wydzielona), która się składać będzie z ośmiu klubów, podzielona na dwie grupy, po cztery w każdej. Za podstawę zakwalifikowania się do I klasy A (wydzielonej) wzięto pod uwagę zeszłoroczne mistrzostwa w grupach klasy A, według których weszły do klasy wydzielonej następujące kluby: grupa I — Stal (Piast) Gliwice, Lechia Mysłowice i Kolejarz Tarnowskie Góry. Grupa II: Stal Zabrze, Zryw Świętochłowice oraz Stal Katowice. Wymienione kluby wraz z mistrzem rozgrywek Budowlani Opole i Bytom tworzą obecnie śląską I A klasę (klasę Wydzieloną). II klasę A reprezentować będzie 13 klubów z podziałem na dwie gruy. Grupę I tworzyć będą: Stal Siemianowiczanka, Stal Nowy Bytom, Górnik Orzegów, Górnik Zabrze, Metal Bobrek, Stal Sosnowiec i Kolejarz Rybnik. Grupa II: Górnik Ruda, Naprzód Lipiny, Polonia Bytom, Ogniwo Bielsko, Kolejarz Katowice oraz Ruch Chorzów.

Klasa B składać się będzie z czterech grup po 6 klubów w każdej. Start do mistrzostw we wszystkich klasach nastąpi 18 września.

# Drobiazgi KRAKOWSKIE

● Przed mistrzostwami łuczniczymi Polski zorganizowany został w Krakowie obóz kondycyjny dla 20 czołowych łuczniczek i łuczników polskich. Najliczniej stawili się krakowianie — 12 osób. Na zakończenie obozu, które nastąpiło 24 bm. odbyły się czterodniowe zawody. Mimo deszczu i braku sprzętu osiągnięto dobre wyniki. W konkurencji Ł V i IX najlepszy wynik z kobiet i mężczyzn osiągnęła Kondracka z Warszawy. Wyniki: Kobiety: ŁV i ŁIX: 1. Kondracka (Ogniwo W-wa) 2.058 pkt., 2) Kamionka (Związkowiec Kraków) 1.636 pkt., 3) Świtelnicka (Ogniwo Gdynia) 1.555 pkt., 4) Chwała (Związkowiec Kraków) 1.231. MĘŻCZYŹNI: 1) Bobulski (niest.) 1.951 pkt., 2) Just (Chemik Zgierz) 1.871 pkt., 3) Filip (Ogniwo Warszawa) 1.859 pkt., 4) Szymuś (niest.) 1.708 pkt.

● W rozgrywkach piłkarskich o wejście do kl. A KOZPN leader tabeli Unia Borek pokonała Kolejarza z Płaszowa 4:1 (3:1). W Oświęcimiu Prądniczanka przegrała z tamtejszym Kolejarzem 1:2 (0:0), a Sandecja pokonała w N. Sączu mistrza podokr. podhalańskiego Garbarnię z Zembrzyc 3:1 (0:0).

| | | | |
|---|---|---|---|
| Unia Borek | 4 | 7 | 7:1 |
| Kolejarz Sandecja | 5 | 6 | 12:8 |
| Kolejarz Oświęcim | 4 | 4 | 3:8 |
| Związkowiec Prądnicz. | 4 | 3 | 8:6 |
| Kolejarz Płaszowianka | 4 | 2 | 3:8 |
| Garbarnia Zembrzyce | 1 | 0 | 1:3 |

● Rakowiczanka Związkowiec pokonała zasłużenie w meczu o wejście do kl. B leadera tabeli Czarnych 5:1 (5:1). Gra ostra w wyniku czego po 2 graczy z każdej drużyny zostało usuniętych z boiska.

W drugim spotkaniu w Wieliczce Górnik pokonał Wolnych z Kłaja 4:1 (2:1)

| | | | |
|---|---|---|---|
| Czarni | 4 | 6 | 9:6 |
| Rakowiczanka | 3 | 5 | 10:4 |
| Tramwaj | 3 | 4 | 11:7 |
| GZKS Wieliczka | 4 | 2 | 8:12 |
| Wolni Kłaj | 4 | 1 | 4:13 |

# Z Tarnowa

● ZKS OGNIWO — TARNOVIA w ramach akcji propagandy i umasowienia sportu na wsi, wysyła bezinteresownie swoje zespoły sportowe: siatkówki, koszykówki męskiej i żeńskiej oraz piłki nożnej, do miejscowości leżących w granicach powiatu tarnowskiego, dębickiego i Dąbrowy Tarnowskiej. Cały szereg występów zawodników Ogniwa — Tarnovii w Ciężkowicach, Tuchowie, Mikołajowicach, Brzeźnicy i in. zakończył się zwycięstwami tarnowian, we wszystkich konkurencjach.

● Rozegrany z okazji święta PKWN — na stadionie Tarnovii mecz piłki nożnej Tarnów-miasto — Tarnów-powiat, przyniósł zwycięstwo miastu 7:1 (4:1). Miasto reprezentowali zawodnicy A kl. Ogniwa i B kl. podokręgu, zespół powiatu złożony był z LZS po większej części z Tuchowa.

● Z inicjatywy Miejsk. Insp. Kult. Fiz. w Tarnowie, zorganizowano na basenie pływ. 8 dniowy kurs masowej nauki pływania dla zaawansowanych. Z 22 uczestników kursu, wyszło 10 przodowników i 9 instruktorów.

● W dniach 4. IX. — 11. IX. br. ZKS OGNIWO — TARNOVIA obchodzić będzie swój jubileusz 30-lecia istnienia. Wyłonione komisje opracowują już program imprez, na które przewiduje się: turniej gier sportowych piłki ręcznej z udziałem czołowych drużyn okr krakowskiego, zawody lekkoatletyczne, motocyklowe, kolarskie, pływackie, bokserskie i piłki nożnej. Olimpiada tarnowska w tygodniu jubileuszowym, będzie przeglądem osiągnięć klubu szczególnie w okresie powojennym.

● Będąca na obozie piłkarskim w Mikołajowicach drużyna juniorów Tarnovii rozegrała towarzyskie zawody z tamt. LZS Dunajcem, wygrywając 4:0 (2:0). Bramki zdobyli: Broda 2, oraz Tarała i Nowak po 1.

# Ze sportu radzieckiego

● Na kortach kijowskiego Dynamo zakończyły się finały rozgrywek o puchar ZSRR. Z około 300 zespołów, biorących udział w eliminacjach weszły do finałów męskie zespoły Spartaka (Moskwa) i Dynamo (Leningrad) oraz żeńskie zespoły Kijowa i Dynamo (Leningrad). Pierwsze miejsce w drużynach męskich zajął Spartak, zdobywając ponownie puchar. W zespołach żeńskich zwyciężyły tenisistki leningradzkiego Dynamo, które i w zeszłym roku zdobyły puchar.

● W Odesie zakończyła się III Spartakiada studentów wyższych uczelni ZSRR. W zawodach wzięło udział ponad 1.000 sportowców, reprezentujących 36 miast. Tytuł mistrzowski w koszykówce męskiej zdobył zespół leningradzkiego Instytutu Elektrotechnicznego w koszykówce kobiet — zespół moskiewskiego Instytutu Lotniczego. W zawodach gimnastycznych pierwsze miejsce zajęli studenci z Tyflisu. W zawodach lekkoatletycznych uzyskano szereg dobrych wyników, m. in. 100 m: — Potter (Leningrad) 10.8; tyczka — Kniazew (Moskwa) 3.90 m. Zespołowo tytuł mistrzowski zdobyli studenci Moskwy

● Lekkoatleci radzieccy zademonstrowali ponownie doskonałą formę i przygotowanie do sezonu. Podczas treningu przed zawodami z reprezentacją Czechosłowacji które odbędą się 23 — 24 bm. w Moskwie, zawodnicy radzieccy ustanowili trzy nowe rekordy ZSRR; w biegu na 80 m pł. Gokiel uzyskała rekordowy czas 11,3. Dwa dalsze rekordy ustaliła sztafeta męska, w składzie: Gołowkin, Korolew, Sanadze i Karakułow: 4×100 m — 41,3 sek. i 4×200 m — 1.27.2. Inne ciekawsze wyniki: Czudina — skok w dal: 5.76 m.; Handadasz — skok w dal mężczyzn: 7.15 m; Denisienko — tyczka: 4.00 m; Bogatyriewa — 800 m: 2.16.8; Wietysume — 1.500 m: 7.57.0.

CZECHOSŁOWACKIE MISTRZOSTWA W SIATKÓWCE

PRAGA (Tel.) Tytuł mistrza Czechosłowacji w siatkówce męskiej zdobył zespół Sokoła z Kolina; w siatkówce żeńskiej zespół Sokoła z Pragi.

Stanisław Ziemba

# Dramatyczny pojedynek o tytuł mistrza

## w biegu maratonskim

Organizacja tegorocznych mistrzostw lekkoatletycznych Polski w konkurencjach męskich udała się na „piątkę". Niestety nie można tego powiedzieć o biegu maratońskim. Gdański OZLA całą uwagę skupił na organizacji mistrzostw głównych, nie przejmując się zbytnio maratonem. Doświadczenie tymczasem wykazało, że maraton urządzany razem z zawodami ogólnymi,



*Głuszcz, zwycięzca maratonu.* Fot. Zank

musi mieć całkowicie odrębny aparat, złożony z kilkudziesięciu ludzi, a więc nie mniejszy jak same zawody główne.

Trasę wyprowadzono źle. M. in. przez około 30 km biegła ona terenem zupełnie niezamieszkałym w kierunku Elbląga na depresji Żuław. Na tych 30 km (15 km w jedną i 15 w drugą tą samą drogą) odbierała zawodnikom siły, oprócz ciężkiej pracy biegowej, piekielna nuda djablo jednostajnej drogi. Ani jednego oklasku, ani cienia dopingu, nikogo wzdłuż drogi prócz dokuczliwych much.

Od stadionu przez miasto trasa na zakrętach nie była wyznaczona. Za mało było kolarzy, którzy by pilnowali zawodników! Od półmetka nie było zorganizowanych punktów odżywczych, nie było miejscami nawet wody, posiłek i wodę dostarczało auto, z którego korzystała równocześnie obsługa radiowa dla informacji publiczności na stadionie oraz sędziowie.

Maratończycy startują u nas raz do roku. W okresie długich miesięcy przygotowań przed biegiem nie mają oni możliwości startu na krótszych dystansach, t. j. od 15 do 30 km, co jest wszędzie praktykowane, a o czym dotychczas nikt w Polsce nie pomyślał. Maratończyk polski rusza więc ze startu zawsze z daleko mniejszą dozą pewności i doświadczenia niż maratończyk innej narodowości. Dlatego trzeba mu przynajmniej w czasie tego biegu stworzyć należyte warunki. Tymczasem tego wszystkiego nie było. Wyniki uzyskane w maratonie gdańskim nie mogą też być miarodajne. Twierdzę, że każdego z zawodników stać było na czas od 12 do 15 minut lepszy. Ale oprócz szeregu niedomagań, była jedna bardzo nieprzyjemna... trasa miała grubo ponad przepisany dystans 42.195 m. W każdym kierunku po około 1800 do 2000 m czyli razem do 4 km. Przedłużony dystans doskonale wytrzymał Głuszcz, ale np. Piotrowski i Garncarz przegrali by do niego z różnicą około minuty, gdyż właśnie na przepisowej długości kończyły się ich siły, a tymczasem Piotrowski przegrał z różnicą prawie 5 minut, a Garncarz jeszcze większą. Byłby ukończył bieg Osiński, który odparzył nogi i gdzieś na 32 km zrzucił pantofel i biegł boso przez dalsze 10 km. Na resztę zabrakło mu sił. Rok przygotowań, by wszystko poszło [illegible]

Walka w gdańskim maratonie była wielce dramatyczna. Oczywiście nie od razu, jak to zresztą zwykle bywa. Tragedie rozpoczęły się od 30 km. Wiedzą o tym wszyscy maratończycy, że ostatnie 10 km, są gorsze niż pierwsze 3 × po 10 km.

Ze startu poprowadził Andrzejewski z Włókniarza łódzkiego. Ten 48-letni zawodnik wybiegł pierwszy ze stadionu we Wrzeszczu, pierwszy też przebiegł przez miasto. Jakiś czas trzymał się go Gross, a nieco w tyle marynarz Stypiński, za nimi zaś trójka o wspólnym rytmie kroku i niemal identycznym stylu: Osiński, Kozera i Piotrowski. Potem cała grupa innych, a w tyle spokojny Przybyłko i jeszcze kilku. Gross i Stypiński szybko zostali przetasowani do tyłu. Do wspomnianej trójki dociągnął Więcek z Krakowa. W pewnej odległości biegli Garncarz i Głuszcz, a na czele wciąż Andrzejewski. Na około 2 km za miastem, a 6 od startu, przed Andrzejewskim wyłania się nagle zamknięta zapora kolejowa i w oddali z boku samotnie jadący parowóz. Zwiększamy tempo naszego samochodu prasowego. Dojeżdżamy do toru. Usiłujemy zatrzymać parowóz. Ten jednak orientuje się o co chodzi, zwiększa tempo, szybko przejeżdża, tak że Andrzejewski omija rampę i tuż za nim przecina linię kolejową. W tej chwili dochodzą do toru Osiński, Kozyra i Piotrowski. I oni omijają rampę, gdyż funkcjonariusz kolejowy nie zdążył jej jeszcze podnieść. Osiński wpada przy tym do rowu, szybko się jednak podnosi. Na szczęście wszystko skończyło się szczęśliwie. A mogło być źle. Jedynie pełniący służbę kolejarz nawymyślał nam, że nie mieliśmy prawa wtrącać się do parowozu i słusznie zaznaczył, że:

— Jak się takie coś robi, to trzeba wcześniej zawiadomić o tym władze kolejowe!

Od tej chwili zaczyna się już owa piekielna nuda. Andrzejewski wkrótce znalazł się w tyle. Czołówka uformowała się: Piotrowski, Osiński, Kozyra, Więcek. Ten ostatni jest najsłabszy stylowo, ale robi wrażenie najsilniejszego. 10 km mija czołówka w około 38 min. Następną pozycję zajmuje Nowak, a dalej dwójka Głuszcz i Garncarz. Przybyłko i Drąg biegną razem. Na kilkadziesiąt metrów przed nimi zdążają jeszcze Saduła i Kurek.

Na 11 km Osiński zmienia pantofel. Kozyra w tym czasie wysuwa się na 10 m naprzód. Ale tylko na chwilę.

Na 12 km Głuszcz i Garncarz mijają Andrzejewskiego i dochodzą Nowaka. Ten biegnie teraz razem [illegible]

Do 15 km bez większych zmian w czołowych grupach, a jedynie Przybyłko zwiększył w tyle tempo i oderwał się od Drąga i jakby zaczął dochodzić parę Głuszcz—Garncarz, gdyż z Andrzejewskim rozprawił się już wcześniej. Czas czołówki na 15 km około 59 min.

Na 20 km Kozyra zostaje lekko w tyle. Do Głuszcza i Garncarza, będących o dobre 250 m za czołówką wyraźnie zbliża się Kurek. W tym samym czasie załamuje się Przybyłko. Niebawem schodzi też z trasy Stypiński. Głuszcz odczuwa teraz odparzenie w pachwinie. Prosi o wazelinę lub krem. Biegnie ciężko. Widać że odparzenie dokucza mu bardzo.

No już niebawem będzie półmetek. Tak przynajmniej wynika z naszych obliczeń. Niestety jeszcze długa, długa prosta, najbardziej nudna. Tam dojeżdża auto organizatorów. Stajemy w szczerym polu. Delegat PZLA zapytuje, gdzie linia półmetka. Na środku ulicy staje chłopak z chorągiewką, którego zawodnicy będą musieli okrążyć.

Pierwszy mija półmetek, na którym robi się małe zamieszanie, Więcek. Zaklął siarczyście, nie przyjął posiłku i bez zatrzymania pobiegł dalej. Czas 1.28.00 godz. Za nim Osiński i Piotrowski, po nich Kozyra. W 3 minuty później przybiegł Garncarz. I on nie przyjął posiłku. Na półmetku był pewnie przed Nowakiem i Głuszczem, za którymi posuwał się Kurek. Gross minął półmetek w 1.39.20, a za nim Andrzejewski, Saduła i Drąg.

W drodze powrotnej Głuszcz lekko kuleje. Ma nogę obandażowaną. „Boli!" — skarży się. — „Ścięgno znowu nawala!" Nie robi wrażenia przyszłego zwycięzcy. Powoli jednak jakoś przychodzi do siebie i znowu biegnie równo. Niedługo atakuje Kozyrę, którego już wyprzedził Garncarz i wychodzi przed niego. Zostaje też w tyle Nowak.

Do pięknego ataku przechodzi teraz Garncarz, biegnący dotąd najbardziej równo i spokojnie. Ale i Głuszcz zwiększa tempo. Pod znakiem wzmożonego tempa tych dwóch maratończyków mija 30 km. Osiński zdejmuje pantofle, wołając równocześnie: „Dajcie jeść!"

Na czole jest jeszcze Więcek. Prowadzi od półmetka. Ale niedługo obejmuje pozycję leadera Piotrowski. Więcka złapał kurcz łydek. Zatrzymuje się, odpoczywa i rusza dalej. Mija go teraz Garncarz — spokojny i równy jak przedtem. Zbliża się do Piotrowskiego. Głuszcz tymczasem zostawia za sobą bosego Osińskiego. Osiński jednak nie daje się. Po kilkuset metrach jest znowu przed Głuszczem. Ten przechodzi teraz drugi kryzys. Ale dochodzi Więcka, który co kilkaset metrów z biegu przechodzi w marsz, masuje łydkę, by znowu przejść do [illegible]

Tymczasem z piekielnej nudy elblądzkiej szosy wyłaniają się wieże Gdańska. Już niedaleko jego mury. Na Piotrowskiego nie działa to jednak dopingująco. Mija go Garncarz, który kilkaset metrów dalej prosi o „coś do picia". Po raz pierwszy. Nie ma niczego prócz wody, wątpliwej wartości. Pije jednak chciwie, każe się oblać i zbliża się do pierwszych bram gdańskich. Zbiera się teraz w siły Piotrowski. W tyle zwiększył tempo Głuszcz. Na niego widok Gdańska podziałał najbardziej krzepiąco. Wydłużył krok. Minął Piotrowskiego i niedługo znalazł się przy Garncarzu. Temu siła dodana przez wodę wyczerpała się już. Nowego zastrzyku nie było. Osłabł bardzo. Niedługo potem doszedł go z powrotem Piotrowski, a po jakimś kilometrze dalej nawet Kozyra, który niedawno temu słaniał się na nogach.

Kolejność do mety pozostała już niezmieniona: Głuszcz — Piotrowski — Kozyra — Garncarz. Tylko że na pierwszych ulicach Gdańska różnica wyrażała się w metrach, na następnych — w dziesiątkach metrów, a na ostanich dwóch kilometrach do mety we Wrzeszczu, gdzie trzeba było ciężko pracować, gdyż droga szła stopniowo pod górę, a to obolałe 40 kilometrami mięśnie czują bardzo, wydłużyła się do długich minut.

Okrążenie na stadionie Głuszcz odbył z dobrym finiszem, zwiększył też tempo Piotrowski. Wydłużył krok Kozyra. Jedynie Garncarz biegł już na stadionie wolniej niż od 1 do 42 km. Sprintem minął metę Więcek. Wszyscy otrzymali rzęsiste brawa. Dopiero tu został



*Start do biegu maratońskiego.* Fot. Kos

nagrodzony ich wysiłek. Ale niewielu z bijących brawo, zdawało sobie sprawę jak naprawdę wielki był ten wysiłek. Ile ci ludzie z siebie dali, ile wykazali woli i hartu.

17 minut za Garncarzem przybiegł do mety Kurek. Maratończyk niestowarzyszony, który do Gdańska na 3 dni mistrzostw przyjechał z 1000 zł., tysiącem złotych! Skończył też bieg Gross, a także Drąg i Saduła. Andrzejewski który pierwszy wybiegł ze stadionu, powrócił nań dopiero wieczorem, kiedy już tylko kilku sędziów czekało na niego i parę osób z publiczności. Skończył w dobrej formie. Nie trzeba zapominać, że ma lat 48. Otrzymał skromne brawa, ale niemniej zasłużone od tych którzy przyszli przed nim.

*St. Ziemba*

*Szczegółowe wyniki:* 1) Głuszcz — Ogniwo Warszawa 3.14.35 godz.; 2) Piotrowski — Kolejarz Poznań 3.19.37; 3) Kozyra — Kolejarz Poznań 3.19.55; 4) Garncarz Cracovia 3.23.01; 5) Wiecek Gwardia — Wisła Kraków; 6) Kurek — niestowarzyszony Poznań 3.47.17; 7) Gross — Gedania Gdańsk 3.56.11; 8) Drąg — Rzeszów 4.03; 9) Saduła Włókniarz 4.06; 10) Andrzejewski — Włókniarz Łódź 4.14. Trzech zawodników biegu nie ukończyło.

F. Berlik

# Pokłosie pływackich mistrzostw Polski

SIEMIANOWICE Śląskie miały w mistrzostwach pływackich kobiet znowu swoją atrakcję, nie tylko dlatego że po raz pierwszy odbyły się tam zawody o najwyższym szczeblu krajowym ale przede wszystkim dlatego że — zupełnie niespodzianie — zobaczyły one obok najlepszych pływaczek Polski również po raz pierwszy — pływaczki Węgier. Pomysł urządzenia mistrzostw pływackich Polski w mieście obchodzącym bez rozgłosu 25-lecie swego istnienia był dobry. Zachęcił „Stal Siemianowice do maksymalnego wysiłku organizacyjnego, wykazanego wzorowo urządzoną pływalnią, powtóre obudził ze snu szerokie rzesze miłośników sportu pływackiego, dla których popisy zarówno czołowych pływaczek Polski i Węgier na pewno staną się bodźcem do dalszej pracy. Warunki ku temu są świetne.

Idąc z placu Skargi piękną ozdobioną dwurzędem wysokich włoskich topoli, aleję ks. Kupicy, nie odrazu orientujemy się iż po tej prawej stronie na tle wież wyciągowych kopalni Siemianowice I znajduje się jedna z najpiękniej-



[illegible]

szych pływalń otwartych Polski, wzorowo urządzona, posiadająca nie tylko 50-metrowy tor wyścigowy ale i jednocześnie w przedłużeniu toru przygotowane pola do gry w piłkę wodną. Kto pływalnię tę widział przed wojną wie że różniła się ona od bajora bagnistego tylko tym, że była czworokątną. Po wojnie dyrekcja Huty „Laura" dużym wkładem — przy współpracy K. S. „Siemianowiczanka" — przekształciła bajoro na basen betonowy, wykorzystany przede wszystkim jako tor hokejowy. Od czasu, kiedy ten ośrodek sportowy przeszedł pod opiekę Związku Zawodowego Hutników wzgl. „Stali", z prowizorycznej pływalni stworzono prawdziwe cacko. Nie wiadomo co wyżej cenić, czy hart ducha, energię, wytrwałość i tempo pracy tych kilku ludzi, czy pomysłowość której realizacja rzuca się w oczy na każdym kroku. W przemyśle pomysły tego rodzaju premiowane są bardzo wysoko. W sporcie premii nie ma, a jest tylko uznanie. Należy się ono [illegible]



*Ogólny widok pływalni w Siemianowicach, na której odbyły się kobiece pływackie mistrzostwa Polski.* Fot. Datka.

[illegible] symilian, Przygoda Jerzy i Widera Maksymilian. Gdyby w sporcie istniał tytuł pioniera należałby on niewątpliwie do nich.

Po tym dość obszernym wstępie — uzasadnionym wyjątkowym wydarzeniem jakim jest oficjalne oddanie do użytku nowego wzorowego ośrodka kultury fizycznej — słów kilka o pogodzie „nawalające" prawie już tradycyjnie na mistrzostwach pływackich Polski. Tym razem również nie dopisała. Nie dziwmy się tedy iż zawodniczki niejednokrotnie nie powtórzyły uzyskanych na treningach wyników.

Pływalnia była urządzona wzorowo brak było tylko linki do zatrzymania zawodników po falstarcie, no i jak zwykle — pistoletu startowego którego wraz z korkami ostarczyć na życzenie mógłby niejeden z przebywających na widowni chłopców. Po uwadze na ten temat w ub. roku odpowiedziano mi, iż nie ma przepisu, który by zabraniał starterowi używania chorągiewki. Być może ale kto obserwuje zawodnika w chwili startu wie jak ten zdenerwowany patrzy na feralną chorągiewkę, zamiast koncentrować swój wzrok do przodu, to jest na swój blok i tor. Błądzenie [illegible]

[illegible] stępy trzeba też dotrzymać. Komisja sędziowska tym razem pracowała sprawnie, a speaker oraz urządzenie głośnikowe — bez zarzutu. Wyniki ogłaszano po każdej konkurencji.

A teraz coś niecoś o naszych czołowych pływaczkach (skoków, niewiadomo dlaczego — nie było). Postęp ogólny niezły, klasa zawodniczek wyrównana więcej aniżeli w ub. roku. Poziom czołówki raczej gorszy, błędy prawie identyczne, jak w zeszłym roku a więc przede wszystkim u wszystkich bez wyjątku zawodniczek brak zaciętości, dynamiki. Ciągle i ciągle widzi się to samo, piękny na oko — choć nie zawsze skuteczny — styl, cechowany chroniczną anemią, typowe pływanie pokazowe. Jakże inaczej — na tle naszych zawodniczek — wypadł pokaz Węgierek. Gdyby tak nasze zawodniczki w parze z dobrym ich stylem tak siekały... Weźmy np. pływanie Dzikówny stylem dowolnym. Nogami bije ona aż miło patrzeć, ale ponieważ praca rąk jest za powolna, nogi biją za wysoko i zamiast przyczynić się do szybkości hamują one posuwanie naprzód. Bemówna, mając lepsze uderzenie nogami, leży zbyt głęboko i gdyby nieco wgięła kręgosłup nie stwarzałaby tak dużego oporu i wyniki jej byłyby lepsze. Zastanawiałem się nad tym, co przyczynić się mogło do wygrania przedłużonego sprintu jakim jest 200 m crawlem (poco taka konkurencja w ogóle?) przez Dzikównę i do przegrania [illegible]



[illegible] Fot. Datka.

[illegible]

(Dokończenie na str. 4)



*Dzikówna z Bielska w czasie konkurencji 200 m crawlem, w której pokonała Bemównę. Z prawej młoda zawodniczka Wenclówna z katowickiej Stali wygrała 50 m motylkiem dla dziewcząt.*

Fot. Datka.



# To i owo...

● Nic albo też zgoła niewiele słyszeliśmy dotychczas o waterpolistach radzieckich. Tymczasem okazuje się, że stanowią oni nieprzeciętną klasę. Potwierdzają to pływacy czechosłowaccy, którzy niedawno temu bawili w ZSRR. Czołowy waterpolista CSR, Czerny, oświadczył: „Przekonali nas waterpoliści radzieccy o swej wartości fizycznej i szybkości. Technikę mają doskonałą. Taktycznie ustępowaliśmy im wyraźnie. Sowieccy waterpoliści potrzebują tylko pokosztować międzynarodowych kontaktów, a niebawem staną wśród pierwszych drużyn na świecie. Związek Radziecki w swej czołowej grupie piłkarzy wodnych ma 30 równych graczy, wybranych z dziesiątek drużyn. Może też każdej chwili przedstawić kilka równorzędnych zespołów najwyższej klasy."



● Dlaczego bokserzy radzieccy nie startowali na mistrzostwach Europy w Oslo — zapytywało wielu miłośników sportu pięściarskiego? Oto garść faktów i dokumentów opublikowanych w ostatnich dniach przez światową prasę demokratyczną w tej sprawie: — 6. II. 1948 pięściarski referat komitetu dla spraw kultury fizycznej ZSRR zawiadomił odnośne sfery boksu międzynarodowego, że Związek Radziecki chętnie przystąpi do AIBA, jeżeli język rosyjski zostanie uznany za język oficjalny na równi z innymi językami oficjalnymi AIBA, jeżeli Hiszpania nie będzie przyjęta na członka federacji i jeżeli przedstawiciel ZSRR otrzyma mandat w komitecie wykonawczym federacji. — 31. III. 48 sekretarz federacji mr. Russel odpowiedział, że sprawa przyjęcia zostanie przedstawiona na kongresie AIBA i prosił o przesłanie statutu naczelnej organizacji boksu radzieckiego. — Na Olimpiadzie w Londynie przedstawiciele ZSRR konferowali z przedstawicielami AIBA i zawiadomili ich, że w Związku Radzieckim najwyższą organizacją dla boksu jest Komitet Kultury Fizycznej ze swym oddziałem dla spraw pięściarskich. Reprezentant AIBA zażądał wówczas przesłania regulaminu tego oddziału( co też Związek Radziecki uczynił natychmiast po Olimpiadzie. — 30. XI. 1948 ze Związku Radzieckiego wysłano do AIBA list z zapytaniem, jak daleko posunęła się sprawa przystąpienia ZSRR do AIBA. — 1. XII. 1948 mr. Russel zażądał listownie przesłania regulaminu władz pię- w języku angielskim i podania radzieckich przepisów o amatorstwie. Następny list od mr. Russela zapewniał o przyjęciu Związku Radzieckiego na członka na najbliższym kongresie AIBA. Inne listy zawiadamiały, że boserzy radzieccy będą mogli startować na mistrzostwach Europy w Oslo. Dalszych listów, telegramów i oświadczeń było jeszcze około 20, a kiedy zbliżał się termin zawodów o mistrzostwo i Związek Radziecki domagał się ostatecznego załatwienia sprawy w AIBA zadecydowano, że bokserzy radzieccy nie mają prawa uczestniczyć w mistrzostwach, równocześnie nie dopuszczono do zawodów czterech zawodników fińskich ze związków robotniczych, którzy zdobyli tytuły swego kraju, a którzy startowali w ZSRR na zawodach robotniczych. Dopiero na 14 dni przed terminem mistrzostw, mr. Russel zawiadomił, że Związek Radziecki jest prowizorycznie do AIBA przyjęty, a więc po zamknięciu listy zgłoszeń do Oslo. Cała sprawa była przez przeszło rok tak gmatwana przez międzynarodowe czynniki bokserskie, żeby tylko pięściarze radzieccy do Oslo nie mogli przyjechać. Dokumenty ogłoszone przez demokratyczną prasę zagraniczną całkowicie skompromitowały Międzynarodową Federację Bokserską, wykazując jak na dłoni jej zdecydowanie złą wolę.





● Na wielu stacjach kolejowych naszego Wybrzeża stoją w tej chwili pociągi wczasowe. Spędzają w nich swe urlopy pracownicy kolejowi i ich rodziny. Mieszkają oni w specjalnie do tego celu przygotowanych wagonach, w nich też mają pourządzane kuchnie, a całe dnie spędzają na łonie przyrody.

● Mamo wielu trudności stawianych przez pewne międzynarodowe sfery Akademickim Mistrzostwom Świata, które w przyszłym miesiącu odbędą się w Budapeszcie, zawody akademickie zapowiadają się jako pierwszorzędna atrakcja sportowa. Tak np. w koszykówce ilość uczestniczących drużyn będzie daleko większa aniżeli na ostatnich mistrzostwach Europy w Egipcie. M. in. zapowiedziały swój udział w turnieju koszykówki: CSR, Polska, Węgry, Francja, Liban, Bułgaria, ZSRR, Egipt, Chiny, Mongolia i Korea. Korea zgłosiła też swój udział w turnieju piłkarskim.

ESTE.

# Motocyklowe „Grand Prix" w Poznaniu

**POZNAŃ.** Zarząd Wojewódzki ZS „Gwardia" w Poznaniu organizuje, na zlecenie PZM, w dniu 7 sierpnia br. międzynarodowe wyścigi motocyklowe o wielką nagrodę „Grand Prix" Polski. Wyścig odbędzie się w Poznaniu w zamkniętym obwodzie ulic: Al. Przybyszewskiego, ul. Dąbrowskiego, Al. Polską, Al. Bułgarską, ul. Grunwaldzką. Jedno okrążenie wynosi 8 km. Wyścig odbędzie się na dystansie 160 km. (20 okrążeń). Do startu dopuszczono motocykle w kategoriach: 250, 350 i 500 ccm. Udział zawodników zagranicznych, państw Demokracji Ludowej jest zapewniony. Zaproszono m. in. zeszłorocznego zwycięzcę „Grand Prix" Polski — Bubenicka (CSR) oraz Węgra Laszlo Szabo — zwycięzcę tegorocznego „Grand Prix" Budapesztu. Z zawodników polskich startować będą wszyscy czołowi motocykliści, z Żymirskim, Mielochem, Dąbrowskim i Brunem na czele.

**KRAKÓW.** W zorganizowanym przez LZS Bieżanowianka turnieju piłkarskim LZS-ów wzięło udział 6 zespołów: Czyżyny, Łagiewianka, Bieżanowianka, Rzezawa, Piaski Wielkie i Węgrzce. W finałowym spotkaniu LZS Bieżanowianka pokonała LZS Czyżyny 3:0.

# W przede dniu „Tour de Pologne"

## Rozmowa z komisarzem wyścigu

WARSZAWA. — W biurze komisarza Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski, a także dwóch poprzednich wyścigów w latach 1947 i 1948, dyr. Kazimierza Kobusa wre bezustanny ruch, chociaż do rozpoczęcia „Tour de Pologne" brakuje jeszcze 3 tygodnie. Pokój, zarzucony różnego rodzaju sprzętem kolarskim, mapami, wykresami, tablicami, gości często zawodników i działaczy sportu kolarskiego. Robota idzie sprawnie i wesoło, co dowodzi dobrej organizacji i chęci współpracowników.

— *Dobrze pan trafił* — wita mnie dyr. Kobus. — *Właśnie upłynął termin zgłoszeń do wyścigu. Do 25 bm. w południe mieliśmy zgłoszenia drużyn: Anglii — 6 kolarzy, CSR — 8, Danii — 8, Finlandii — 8, Francji — 8, Holandii — 8, Szwajcarii — 8, Włoch — 8, Polonii francuskiej — 6 i naturalnie Polski — 8 kolarzy. Czekamy jeszcze na opóźnione nieco zgłoszenia Węgier i Bułgarii. Przypuszczam, że są one już w drodze. W wyścigu wezmą również udział najlepsi kolarze polscy w odrębnej klasyfikacji drużynowej. Tak więc łączna liczba zawodników przekroczy 100. Wyścig pod tym względem zapowiada się imponująco. Nie przesadzę twierdząc, że takiej imprezy jeszcze u nas nie* [illegible]

— A pod innymi względami?

— *Nie ma obawy. Jeszcze przed zamknięciem listy zgłoszeń organizacyjnie wyścig był gotowy. W tej chwili wszystko jest „zapięte na ostatni guzik", mimo, że mamy jeszcze sporo czasu. Doskonale działający aparat „Czytelnika" umożliwił nam zorganizowanie wszystkich etapów. Hotele, wyżywienie i zakwaterowanie, masaże, kąpiele, opiekunowie zawodników, pomoc techniczna, a nawet rozrywki — wszystko to jest już przygotowane. Sprzęt, t. zn. udoskonalone „Bałtyki" z podwójną przerzutką, a także zamienne części z zagranicy, jak gumy, przerzutki, pedały i t. p., także już na miejscu. Jeśli chodzi o przygotowanie kolarzy, to należy już do PZKol., technicznego organizatora „Tour de Pologne".*

— Teoretycznie to ładnie wygląda, ale jaką okaże się rzeczywistość?

— *O to się nie boję. Jeżeli mam jakieś obawy, to dotyczą one publiczności, która nie zawsze wie, jak się trzeba zachować na trasie i stadionach, by nie przeszkadzać kolarzom, organizatorom i dziennikarzom w wykonywaniu ich zadania. Mam jednak nadzieję, że dwa lata praktyki, jaką miała publiczność podczas poprzednich imprez oraz ulotki z pouczeniami, nie pójdą na marne i nawet pod tym względem wszystko będzie w porządku. Przed natarczywością utrapionych automobilistów i motocyklistów, którzy zawsze grasują na trasie, zabezpieczyliśmy się, zapraszając na wyścig funkcjonariuszy M. O. Zaopatrzą się oni w większą ilość mandatów karnych, opiewających na duże sumy, co powinno odstraszyć najbardziej opornych. Poza M. O. pomagać nam będą junacy SP i strażacy.*

— Słyszeliśmy coś o niespodziankach i atrakcjach dla publiczności.

— *Tak, chcemy, aby czekająca na kolarzy publiczność nie nudziła się. Oprócz kilku konkursów, jak programy z losowaniem i zawodów balonikowych, poprzedzających wjazd zawodników, przygotowujemy szereg imprez w każdym mieście etapowym. Najważniejsze z nich, to mecze piłki rowerowej z udziałem Czechosłowaków oraz popisy jazdy akrobatycznej, także w wykonaniu gości z CSR.*

— To chyba wszystko. Chcielibyśmy tylko wiedzieć, czy organizacyjnie tegoroczny wyścig prześcignie dwie poprzednie imprezy?

— *Bez wątpienia* — odpowiada bez namysłu dyr. Kobus. — *Właśnie po to cierpliwie zbierałem materiał notując błędy podczas tamtych wyścigów, by ich w tym roku nie powtórzyć ...*

— No, jeżeli wyścig będzie jeszcze lepiej zorganizowany, jak w ub. roku, to doprawdy nie ma o czym mówić. Pamiętamy dobrze zeszłoroczną organizację.

*Rozmowę przeprowadził*
*L. Cergowski*

# Pokłosie pływackich mistrzostw Polski

(Dokończenie ze str. 3)

poprostu sił, objaw w obydwu wypadkach niezbyt pochlebnie świadczący o metodzie stosowanej przez jej instruktora. Bemówna i Dzikówna ciągle są naszymi nadziejami na najbliższą przyszłość, a jakoś nie ruszają naprzód. Obie mają zdolności jednak coś niedobrze z nimi. Jeszcze gorzej w tym roku wypadła obiecująca Liszkówna. Po prostu nie wykazała ona niczego. Matejówna, Malicka, Miklasówna, Niedzielówna i Kowalska również popłynęłyby lepiej, gdyby wykazały więcej werwy. Zwracam tu uwagę na Laskowską ze Szczecina. Ma ona dobry styl a czas 39,8 sek. na 50 m — jak na dziecko — jest bardzo dobry.

W back-crawlu powtórzyło się to samo co w crawlu na piersiach. Piękny styl, bez dynamiki. Odnosi się to szczególnie do mistrzyni Fiałkowskiej, która pływa ładnie stylowo i zadziwiająco spokojnie, bez „punchu". A szkoda rekord Banaszewskiej trwający już 12 lat, przestałby istnieć. Rozdział dla siebie to pływanie motylkiem albo jak je obecnie urzędowo nazywają, stylem klasycznym „B". Porównajmy wyniki kobiet stylem „B" i dziewcząt (dzieci) stylem „A", a więc stylem klasycznym normalnym na dystansie 100 m. Oto „B" kobiet: 1:40,8 — 1.42,3 — 1:42,6 — 1:45,2 — 1:46,5, „A" dziewcząt: 1:41,1 — 1:41,8 — 1:43,3 — 1:46,6 — 1:48. Konkluzja instruktorzy uczą motylka, ale go nie znają. Niedobrze.

W stylu klasycznym „A" startowała Janasówna, mistrzyni i rekordzistka, nosząca obecnie nazwisko Kujawska. Odpadła w przedbiegu na 200 m, kończąc karierę. Twierdzi ona, że obowiązki rodzinne (jest matką 4-miesięcznego dziecka) uniemożliwiają jej trening. A może Kujawska pójdzie za przykładem Jarkulisz-Niedobeckiej? Niespodziankę prawdziwego kalibru sprawiła wszystkim nowa gwiazda na firmamencie naszego pływania kobiecego — Proniewiczówna. Wygrała ona 100 m klasycznym „A" — pewnie, bijąc niespodzianie Maternowską, Dobranowską i Kaletową w rekordowym czasie 1:32,2 min., w biegu na 200 metrów natomiast uległa rutynowanej Dobranowskiej, ale pomimo to uzyskała dobry na nasze warunki czas 3:25 min. Czas Dobranowskiej 3:19,2 min. ociera się o rekord Janasówny i jest nagrodą za systematyczny, sumienny trening.

Zawody urozmaicone były pokazami skoków z trampoliny przez Brodlicha, który ciągle jeszcze coś umie oraz skokami humorystycznymi i pokazem „jak nie należy ratować". Tu trzeba było raczej, korzystając z obecności tak licznej widowni, pokazać jak należy fachowo ratować. Byłoby więcej pożytku. Poza tym — jak już wspomniałem — startowało w drugim dniu zawodów 8 pływaczek węgierskich które zademonstrowały, jaki dystans dzieli nasze zawodniczki od nich. Młode silne i barczyste jak typowi pływacy. Węgierki pokazały, jak należy pływać i uzyskać doskonałe wyniki nawet, gdy nie posiada się doskonałego stylu. Sądzę że pokaz ten będzie dla naszych pływaczek najlepszą szkołą.

Na zakończenie opisu mistrzostw krótki apel do miarodajnych czynników. Chcecie Obywatele, odpowiedzialni za przyszłość pływactwa polskiego, nareszcie widzieć postępy, wyślijcie na 2 — 3 miesiące jednego specjalistę-trenera pływania do ZSRR, jednego trenera skoków do Szwecji i jednego trenera piłki wodnej do Węgier urządźcie następnie dla wszystkich instruktorów naszych obowiązkowy kurs pod kierunkiem tych trzech specjalistów i rozpocznijcie planową pracę w terenie. Wkład taki opłaci się lepiej od wszystkich kursów i obozów szkoleniowych. Trzeba nareszcie sterować we właściwym kierunku.

## Statystyka „Sportu i Wczasów"

# 10 najlepszych wyników pływackich kobiet

*Poniżej podajemy tabelę 10 najlepszych wyników pływackich kobiet, uzyskanych w bieżącym sezonie na basenach otwartych w Polsce:*

### 100 m dow.

*REKORD POLSKI: Kratochwilówna (W-wa) i Dawidowiczówna (Śląsk) 1,15,4* [illegible]

1.19,9 Bemówna A. — Ogniwo Wrocł.
1.21,5 Dzikówna — Ogniwo Bielsko
1.24,8 Mateja — Ogniwo Bytom
1.25,1 Malicka — Spójnia Poznań
1.25,2 Niedzielówna — Ogniwo Bytom
1.27,1 Sobczak — Włókniarz Łódź
1.27,8 Szymańska — Ogniwo Cracovia
1.28,8 Fiałkowska — Ogniwo W-wa
1.29,3 Liszkówna — Stal Gliwice
1.30,2 Dobranowska — Ogniwo Crac.

### 200 m dow.

3.02,4 Dzikówna — Ogniwo Bielsko
3.06,1 Bemówna A. — Ogniwo Wrocł.
3.10,3 Malicka — Spójnia Poznań
3.10,9 Miklasówna — Związk. Poznań
3.18,3 Kowalska — Związk. Łódź
3.22,8 Żurkówna — Spójnia Poznań
3.25,8 Królikówna — Ogniwo Bytom
3.27,0 Jaworkówna — AZS Wrocław
3.27,6 Przyborowicz — Spójnia Pozn.
3.28,0 Gryszczykówna — Ogniwo Byt.

### 400 m dow.

*REKORD POLSKI: Bemówna (B. B. T. S.) 6,22,0 min. (1948).*

[illegible] Bemówna A. — Ogniwo Wrocł.
[illegible] Dzikówna — Ogniwo Bielsko
[illegible] Mateja — Ogniwo Bytom
[illegible] Malicka — Spójnia Poznań
[illegible] Kowalska — Włókniarz Łódź
[illegible] Królikówna — Ogniwo Bytom
[illegible] Zawadówna — Stal Katowice
[illegible] Miklasówna — Związk. Poznań
[illegible] Marchlewska — Kolejarz Gdyn.
[illegible] Szymańska — Ogniwo Cracovia

### 100 m klas. A

*REKORD POLSKI: Proniewicz H. (Włókniarz Łódź) 1,32,2 min. (1949).*

1.32,2 Proniewicz — Włókniarz Łódź
1.33,9 Maternowska H. — Kolejarz B.
1.34,1 Dobranowska — Ogniwo Crac.
1.36,0 Kaletowa — Stal Gliwice
1.37,2 Mrozówna — Kolejarz Bydg.
1.38,0 Przybyła — Górnik Zabrze
1.38,9 Breslińska — Związk. Poznań
1.41,0 Fiałkowska — Ogniwo W-wa
1.41,1 Dąbkówna — Stal Katowice
1.41,2 Bemówna J. — Ogniwo Bielsko

### 200 m klas. A

*REKORD POLSKI: Kaletowa (Gliwice) 3,18,5 min. (1948).*

3.19,2 Dobranowska — Ogniwo Crac.
3.25,0 Proniewicz — Włókniarz Łódź
3.25,5 Kaletowa — Stal Gliwice
3.31,6 Przybyła — Górnik Zabrze
3.32,3 Maternowska H. — Kolejarz B.
3.33,4 Dąbkówna — Stal Katowice
3.38,8 Swiacka — Ogniwo Szczecin
3.41,5 Kujawska (Janusówna) — Gw. Kr.
3.42,4 Istel — Górnik Zabrze
3.43,9 Soroka — AZS Wrocław

### 100 m klas. B (motyl)

*REKORD POLSKI: BIemówna (Ogiwo Bielsko) 1,40,8 min. (1949).*

1.40,8 Biemówna Jadw. — Ogniwo B.
1.42,3 Swiacka — Ogniwo Szczecin
1.42,8 Miklasówna — Związk. Poznań
1.44,0 Fiałkowska Boż. — Ogniwo W.
1.46,5 Sobczak — Włókniarz Łódź
1.51,6 Hulokówna — Stal Gliwice
1.52,4 Rotowicz — Ogniwo Bytom
2.01,8 Blejarska D. — Ogniwo Bielsko

### 100 m wznak

*REKORD POLSKI: 1,29,0 min. Banaszewska (W-wa) 1939.*

1.33,4 Szafranówna — Stal Katowice
1.35,4 Fiałkowska Boż. — Ogniwo W.
1.36,5 Dobranowska — Ogniwo Crac.
1.36,9 Żurkówna — Spójnia Poznań
1.37,8 Szmatlochówna — Ogniwo Byt.
1.37,1 Niedzielówna — Ogniwo Bytom
1.38,4 Przyborowicz — Spójnia Pozn.
1.39,1 Neblówna — Stal Gliwice
1.41,1 Budziszówna — Kolejarz Gdyn.
1.41,2 Gryszczyk — Ogniwo Bytom

# Meldunki z kraju

## Dolny Śląsk

**JELENIA GÓRA.** W Kamiennej Górze zakończył się turniej lekkoatletyczny „Trzech miast", zorganizowany przez Inspektorat Kultury Fizycznej. W ogólnej klasyfikacji zwyciężyła Jelenia Góra, uzyskując 225 pkt., przed Kamienną Górą — 157 pkt. i Lubaniem — 57 pkt. Reprezentacja Jeleniej Góry uzyskała 10 pierwszych miejsc otrzymując 10 dyplomów. W imprezie wzięło udział ok. 100 zawodników. Zawody zakończył mecz siatkówki, między drużyną jeleniogórską i kamieniogórską. Zwyciężyła Jelenia Góra 3:0

**WAŁBRZYCH.** Dwaj piłkarze drugoligowej Garbarni Ignaczak i Foryszewski, po otrzymaniu zezwolenia z macierzystego klubu, przenieśli się do Wałbrzycha i podpisali zgłoszenie do tamtejszego Górnika.

**WROCŁAW.** (JM) W rozgrywkach o wejście do A klasy, które przeprowadza się w dwóch grupach, po ostatniej niedzieli sytuacja wyjaśniła się tylko w pierwszej grupie, która ukończyła już swoje rozgrywki. Ostatnie mecze przyniosły następujące wyniki: Gwardia Ząbkowice — Górnik Karol 3:0 (1:0), Gwardia Jawor — Związkowiec Wałbrzych 3:1 (1:1)

Końcowa tabela przed weryfikacją przedstawia się następująco:

**GRUPA I**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Gwardia Ząbkowice | 6 | 10 | 15:5 |
| Gwardia Jawor | 6 | 7 | 22:10 |
| Związkowiec Wałbrz. | 6 | 5 | 14:14 |
| Górnik Karol | 6 | 2 | 5:27 |

W podokręgu Wałbrzych do klasy A wchodzi Gwardia Ząbkowice.

W grupie drugiej — Wrocław, sytuacja jest jeszcze niewyjaśniona, ponieważ wszystkie drużyny mają jeszcze zaległe spotkania. Ostatniej niedzieli rozegrano tylko jeden mecz — Elektrownia Wrocław — Związkowiec Lubań 0:0.

**GRUPA II**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Związkowiec Lubań | 5 | 9 | 23:2 |
| Elektrownia Wrocław | 5 | 3 | 3:17 |
| Pafawag Ib | 1 | 2 | 3:1 |
| WKS Promień Żary | 3 | 0 | 3:12 |

**WROCŁAW.** Przebywająca na wczasach w Szklarskiej Porębie ligowa drużyna Szombierek przegrała w Wałbrzychu w pełnym składzie towarzyski mecz piłkarski z miejscowym Górnikiem 1:7 (1:1). Honorową bramkę dla ligowców zdobył Krasówka. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Polednik, Bulikowski i Foryszewski — po 2, Ignaczak 1.

## Pomorze

**BYDGOSZCZ.** Zawody pływackie „Wpław przez Bydgoszcz" o puchar przechodni „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy zgromadziły na starcie ponad 400 zawodników z Bydgoszczy, Torunia, Wrocławia, Poznania, Włocławka i Inowrocławia. W ogólnej punktacji zwyciężyła Brda (Bydgoszcz) przed Gwardią (Bydgoszcz) i Pomorzaninem (Toruń). W poszczególnych klasach zwyciężyli: dziewczęta do lat 14 (400 m) — Mrozówna (Brda). Chłopcy do lat 14 (400 m) — Kriese (Brda) — 3:41,0 min. Juniorzy (dyst. 1100 m) — Gołębiewski (Pomorzanin) 13:59,2. Juniorki (dyst. 1100 m) — Nielecka (Brda) 18:12,0 min. Seniorki (1100 m) — Pestawianka (Brda) 16:26,8. Seniorzy (dyst. 1400 m) — Piotrowski (Brda) 17:10,8

**BYDGOSZCZ.** W Bydgoszczy odbył się mecz zapaśniczy między zespołami „Gwardii" z Łodzi i Bydgoszczy. Lepsza technicznie i kondycyjnie drużyna łódzka zwyciężyła 6:2.

**TORUŃ.** Drugoligowy KS ZZK Kolejarz (Toruń) odniósł duży sukces, remisując z ligowym KS Kolejarzem (Poznań) 2:2 (0:0). Bramki dla Poznania zdobył Anioła, dla Kolejarza (Toruń) Rembecki i Brzeski II. Widzów około 5000.

* W meczu o wejście do kl. A Gwiazda pokonała WKS Toruń 4:3 (0:1).

* W międzymiastowym meczu tenisowym Toruń pokonał Inowrocław 5:1.

* W rajdzie sprawnościowym na trasie Bydgoszcz — Nakło — Szubin — Bydgoszcz zwyciężyli: kat. do 1200 ccm — Kruk; do 2200 ccm — Śnidacz ponad 2200 ccm — Cholewczyński.

## Poznań

**POZNAŃ.** Kolarskim mistrzem Poznania na torze został Frąckowiak, wygrywając wyścig finałowy na 1000 mtr. Na 200 metrowym finiszu Frąckowiak (Kolejarz) uzyskał czas 17,1 sek. Dalsze miejsca zajęli zawodnicy poznańskiej Unii: Vogt — 17,2, Rozumek — 17,8 i Wydarkiewicz 17,9. Półgodzinny wyścig australijski parami dla zawodników z licencją wygrała para Frąckowiak — Kostrzewski (Kolejarz), przebywając 19,4 km.

● O wejście do klasy A POZPN Legia Poznań wygrała z Włókniarzem Kalisz 5:1 (4:0); Huragan (Pobiedziska) — Ostrovia II 2:2 (0:1).

● Mecz tenisowy o mistrzostwo okręgu poznańskiego między Ogniwem Poznań a Ostrovią zakończył się wygraną pierwszych 5:4. Zwycięstwem tym zapewnili sobie poznańczycy prowadzenie w tabeli I rundy [illegible]

● Rozegrane na Warcie regaty wioślarskie dały następujące wyniki: Czwórki wyścigowe młodszych: 1) Polonia; 2) KW 04; jedynki wewnętrzne AZS: 1) Jaskowski; 2) Walkowski; czwórki półwyścigowe do lat 18: 1) Polonia; 2) KW 04; dwójki podwójne wewn. AZS: 1) Jaskowski—Durka; czwórki wyścigowe wagi lekkiej: 1) Polonia; 2) AZS; czwórki półwyścigowe Old-boys: 1) Polonia; 2) Tryton; czwórki wyścigowe nowicjuszy: 1) Polonia; 2) AZS.

● Poznański Okręgowy Związek Kolarski jest w porozumieniu z Czeskim Związkiem Kolarskim w sprawie sprowadzenia czołowych szosowców czeskich z mistrzem Vesely celem rozegrania w Poznaniu wyścigów kolarskich na ulicach Poznania.

● Związkowiec Poznań zorganizował z dniem 26 bm. własny obóz piłkarski w Łagowie, w którym bierze udział zespół ligowy oraz kilku graczy drużyny rezerwowej. Kierownikiem obozu został Sieminda. — Stronę techniczną powierzono Smiglakowi. Obóz potrwa do 6 sierpnia skąd drużyna ligowa wyjedzie do Krakowa na spotkanie z Cracovią.

## Częstochowa

x „Włókniarz" przystąpił do budowy reprezentacyjnego stadionu, którego plany zostały przez GUKF już potwierdzone. Ogólny koszt budowy stadionu wraz z kortami i pływalnią wyniesie ponad 90 milionów zł. Przy pracach ziemnych zatrudnieni są junacy SP.

x W skład nowych władz Wydziału Sędziowskiego Cz. OZC. weszli: przewodniczący — Michułka, sekretarz — Helman, ref. obsady — Kluczny, ref. dyscyplinarny — Woźniak

x Ogniwo-Skra organizuje sekcję tenisową i zamierza wybudować własny kort.

x Zawodnik Włókniarza — Obst, został przez WG i D PZPN ukarany 6-miesięczną dyskwalifikacją za niebezpieczną grę i umyślne kopnięcie przeciwnika na zawodach Włókniarz—Concordia w Piotrkowie

x 14 sierpnia odbędzie się w Częstochowie mecz pomiędzy sędziami piłkarskimi Śląska i Częstochowy. W końcu sezonu częstochowscy sędziowie grać będą na Śląsku.

x Sekcja tenisowa Związkowca posiada obecnie 90 czynnych członków, z czego 45 juniorów i jest w tej chwili jedynym klubem kontynuującym propagandę białego sportu na terenie Częstochowy.

## NA OPOLSZCZYŹNIE

X LZS Zagroda Lubliniec założył sekcję motocyklową, którą zgłoszono już do Śl. OZM. Jest ona drugą sekcją motocyklową przy LZS na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego.

X Cymbalski — prawy łącznik opolskiego zespołu walczącego o wejście do II ligi — Stali Bobrek, uległ poważnej kontuzji kolana (wylew krwi) i przez kilka tygodni będzie zmuszony pauzować

X Górnik Gliwice, który prowadził prace przy budowie stadionu pływackiego w Sośnicy, zmuszony zostaje je przerwać, ze względu na brak fun[illegible]

X W turnieju siatkówki i koszykówki zorganizowanym przez ruchliwą sekcję Ogniwo (Polonia) Bytom wzięły udział 4 drużyny. W siatce zwyciężyło Lenko Bielsko, a w koszu Chemik Gliwice. Wyniki w siatce: Ogniwo I Bytom — Chemik Gliwice 2:0 (15:13; 15:8). Ogniwo II Bytom — Chemik Gliwice 2:1 (16:13; 10:15; 15:7); Lenko — Chemik 2:0. Finał: Lenko — Ogniwo I 2:1 (16:13; 10:15; 15:13). Wyniki w koszu: Chemik Gliwice — Lenko Bielsko 28:21 (20:11); Ogniwo — Lenko 36:24 (22:14); Chemik — Ogniwo 31:30 (17:10). Sędziowali na zmianę Borys i Kozdrój.

X W Opolu utworzony został lokalny Komitet Organizacyjny VIII Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski. Na czele Komitetu stanął prezydent miasta Opola Skalski Ludwik, a w skład komitetu zostali wybrani: Brumberg; Krasoń; Dudek; Szlasa; Karczewski, Tyrcha; Mróz.

X Przy Roszarni Lnu w Piotrowicach Wielkich w pow. raciborskim utworzony został ZKS Związkowiec. Obok zabudowań fabrycznych Roszarni budowane jest boisko sportowe.

X WG i D Opolskiego Podokręgu ZPN ukarał Koszyka Józefa (Włókniarz Dobrzyń Wlk.) 3-mies. dyskwalifikacją za brutalną grę Gąsiora Karola (Włókniarz Dobrzyń Wlk.) 10-tyg. dyskwalifikacją za słowną obrazę sędziego, Mizgalskiego Romualda (LZS Zagroda Lubliniec) surową naganą za niesportowe zachowanie się na zawodach; Dudę Konrada (Budowlani Opole) 2-tyg. dyskwalifikacją za niebezpieczną grę.

**LZS ODRA MIASTECZKO ŚL. — SPÓJNIA KLUCZBORK 4:3 (2:1)**

Piękny sukces odniosła drużyna Odry Miasteczko Śl. w Kluczborku, wygrywając z taml. Spójnią, wzmocnioną graczami Kolejarza Kluczbork 4:3. Bramki dla Odry uzyskali: Zmieszkoł; Dyrgała; Celary i Michalik po jednej. Dla Spójni środkowy napastnik i lewy łącznik.




## Z wydawnictw
# „Informator turystyczny"

Jesteśmy świadkami masowego rozwoju turystyki. Czytaliśmy szereg artykułów na temat dzikiego jej uprawiania i związanych z tym szkód dla turystyki i przyrody. Mówiło się o tym, że nie dysponujemy odpowiednio licznymi kadrami instruktorów masowej turystyki i dlatego ujęcie tych mas natrafiało na trudności. Dlatego z uznaniem przyjęliśmy dostarczenie na półki księgarskie nowego wydawnictwa PTT, jakim jest „Informator Turystyczny i Regulamin Odznakami Turystycznej PTT" w opracowaniu Władysława Krygowskiego. Informator ten, wydany w formacie kieszonkowym, nadaje się do korzystania w każdej sytuacji, zawiera zaś podstawy samodzielnego wędrowania dla człowieka który nigdy turystą nie był, i nigdy ze zorganizowaną turystyką nie miał do czynienia. Poucza poza tym, jak zostać członkiem PTT i jakie z tego wynikają korzyści. Daje spis schronisk na terenie Tatr, Beskidów, Karkonoszy wraz z mapami orientacyjnymi, pozwala wreszcie turyście na planowanie dłuższych wycieczek podając adresy schronisk. Informator w sposób bardzo przystępny poucza turystę, jakie niebezpieczeństwa grożą mu w górach i jak się ich wystrzegać, jak zawiadomić o wypadku, jak przyjść z pomocą wołającemu, i do jakich granic ta pomoc jest możliwa, a w jakim wypadku [illegible] Pogotowie Ratunkowe. Dalej jako nowość podaje dokładną listę przewodników tatrzańskich oraz ich wynagrodzenie. Dość szczegółowo potraktowana jest kwestia prowadzenia wycieczek szkolnych z podaniem tras tatrzańskich, dostępnych dla przeciętnie sprawnej młodzieży.

W drugiej części Informatora turysta znajdzie dokładny regulamin i sposób zdobywania odznaki górskiej PTT z podaniem punktowania wejść.

Informator zasługuje na szeroką popularyzację i powinien znaleźć się w rękach nie tylko początkującego ale także dla doświadczonego turysty ze względu na zawsze aktualny materiał, jaki zawiera. Miet.

### Na obozie w Wolsztynie
# Szkolenie kadr nauczycieli W F

*Wolsztyn, w lipcu 1949*

WOLSZTYN K. POZNANIA gości uczestników miesięcznego kursu III stopnia aktywu nauczycieli wf. szkół średnich z całej Polski, urządzonego przez Min. Oświaty w ramach planowego dokształcenia nauczycieli szkół średnich. Warunki kursu są idealne. Mieści się on w gmachu Państwowego Liceum Ogólnokształcącego przy jeziorze, w pobliżu stadionu sportowego. Kurs trwa do 30 lipca br. Uczestniczy w nim 37 nauczycieli i 33 nauczycielek którzy przeszli już przeszkolenie I i II stopnia w Andrychowie i Ustce oraz kursy narciarskie w Szklarskiej Porębie i Szczyrku. Reprezentowane są wszystkie kuratoria.

W zakres programu wchodzą zagadnienia metodyczne dydaktyczne, zagadnienia szkolnych klubów sportowych, sprawa propagowania sportu w szkołach. Z zajęć sportowych największy nacisk kładzie się na lekkoatletykę i pływanie. W program zajęć praktycznych wchodzi gimnastyka prowadzona na zmianę przez samych uczestników, jako lekcje wzorowe. Po każdej lekcji omawia się zasób ćwiczeń, systematykę i prowadzenie lekcji. Z lekkoatletyki omawia się przepisy, sposób sędziowania, organizację imprez, ponadto wszyscy nauczyciele uczestniczą w zaprawie lekkoatletycznej i ćwiczeniach technicznych. Wszyscy uczestnicy zostaną poddani egzaminowi sędziowskiemu. Podobnie prowadzone są też gry sportowe jak koszykówka siatkówka, szczypiorniak i piłka nożna, z przepisów których też przewidziano egzaminy.

Zagadnienia ideologiczne i zajęcia świetlicowe prowadzi prof. Cz. Stachurski z Tczewa. Pod jego kierownictwem przygotowano występy na dzień 22 lipca w Wolsztynie oraz wieczór świetlicowy na 24 bm. dla pracowników Zakładów Drzewnych w Wolsztynie.

Nauczyciele kursiści nawiązali kontakt z 6-tygodniowym kursem przodowników wf. OKZZ w Czerwieńsku nad Odrą, na którym przebywają przodownicy wych. fiz. przy zakładach pracy. W niedzielę 17. 7. 1949 r. rozegrano ciekawe spotkania w koszykówkę, siatkówkę i piłkę nożną które przyniosły sukces przodownikiem wf. W niedzielę, dnia 24 bm. odbyły się rewanżowe spotkania w Wolsztynie, które wzbudziły duże zainteresowanie. Ponadto odbędą się spotkania z miejscowymi klubami sportowymi.

Kierownictwo kursu szkoleniowego spoczywa w rękach znanego sportowca ob. *Paruszewskiego* Zenona, wizytatora OSW., który wychował już niejedno pokolenie sportowców. Instruktorami na kursie są wybitne i fachowe siły instruktorskie. Gimnastykę i pływanie pań prowadzi prof. Ciszewska Jadwiga, tańce narodowe i regionalne prof. Zelentowa z Warszawy, a lekkoatletykę prof. Szymiczek z Tarnowa. Gimnastykę męską i gry sportowe oraz wykłady prowadzi wiz. Z. Paruszewski, lekkoatletykę zaś i pływanie prowadzi znany gracz, a obecnie trener „Legii" prof. Ciszewski Józef. Gry terenowe prowadzi prof. Kalinowski Adam.

Po odbyciu jeszcze jednego kursu anatomii i fizjologii uczestnicy, którzy odbyli wszystkie kursy I i II stopnia otrzymają odpowiednie dyplomy kwalifikowanych nauczycieli wf. w szkołach średnich. Atmosfera na kursie jest bardzo pogodna, nastrój wesoły, prawdziwie sportowy, do czego przyczyniają się organizowane zawody sportowe oraz dobrze zorganizowana strona gospodarcza.

*St. Bendkowski*

# Nie brak istruktorów

*Od absolwentki Studium WF otrzymaliśmy list, który przedrukowujemy poniżej, a który winien zainteresować władze FWP.:*

Szanowna Redakcjo!

W odpowiedzi na artykuł Bolesława Szymańskiego pt. „Wczasy w poszukiwaniu kadr instruktorskich" z dnia 18. VII. 49. proszę uprzejmie w imieniu koleżanek-absolwentek Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Poznańskiego o skontaktowanie z Funduszem Wczasów Pracowniczych celem porozumienia się w sprawie pracy na tym odcinku. Kilka z nas bardzo chętnie podejmie pracę instr. w. f. właśnie w tym dziale w całej pełni doceniając i rozumiejąc jej ważność

Maria Kowalska
Poznań

*List ten skierowaliśmy do referatu kulturalno-oświatowego FWP, który udzieli bezpośredniej odpowiedzi.*

# Młodzież szkolna na wczasach we Wleniu

**Od jednej z naszych Czytelniczek, spędzającej wczasy we Wleniu, otrzymaliśmy list następującej treści:**

*WLEŃ, w lipcu.*

*Przyjemne są obowiązki szkolne i chętnie do nich zawsze wracamy. Ile jednak pogody i radości zdobywamy właśnie podczas wakacji, ile przybywa nam zapału i odwagi do podjęcia nowych zadań*

*Odprężenie psychiczne podczas wakacji — to gromadzenie potencjalnych sił, z których korzystać przyjdzie w ciągu roku szkolnego. Wracamy i w tym roku z pogodą i zapałem do twórczej pracy.*

*Rozrywek jest wiele i każda z nas z nich korzysta. Ja najbardziej lubię wycieczki. Może to jest chorobliwe waganctwo, ale zapewniam, też i czysta ciekawość i ciągle potrzebująca wrażeń wyobraźnia. Piękno gór, z których każda odsłania nowe widoki, koloryt pól i lasów — z tym wracamy pogodnie i mile utrudzone.*

*Z pobliskiej góry, na której stoi historyczny zamek z XII wieku, pamiątka polskości, roztacza się piękny widok. Na dole u naszych stóp jak na czapce plastycznej — leży nasz Wleń. Małe miniaturowe domki, kościół, który wystrzela w niebo jedną wieżycą i rzeka Bóbr obejmująca całą miejscowość. Rzeka ta, przy pogodnym niebie i słońcu, wygląda jak falująca wstążka, niestrudzenie poruszana przez wiatr. Ostra linia nasypu kolejowego i szyn z daleka podobna do zabawki dla dzieci. Tam dalej uskakuje góra i kładzie się głęboka dolina z szachownicą pól.*

*Schodzimy z baszty krętymi i ciemnymi schodami. Wstępujemy do małego kościółka, w którym także nie brak wiekowych pleśni. Jest to kaplica, wybudowana w XII wieku przez Henryka Brodatego dla żony jego, Jadwigi. Dzisiejsze mury pochodzą już z XVII wieku, w którym zostały postawione na miejscu drewnianej kaplicy. W kościele tym znajdują się sarkofagi książąt, którzy mieli w posiadaniu stojący obok zamek wleński. Zamek ten budowany był przez Bolesława Krzywoustego, a późniejsi jego dziedzice: Bolko I i Bolko II umocnili go, budując fortyfikacje. Chciałabym przeczytać kronikę historyczną tego zamku i kościoła.*

*Droga do domu spada stromymi schodami z góry. Nie czujemy zmęczenia. Za to odczuwa się dotkliwy głód. Dymiący krupnik zaprasza i nasza gromadka zasiada do stołu, pałaszuje po dwie porcje każdego dnia i rozbiega się rozśpiewana, by po ciszy znowu ożywić okolicę.*

*Tak upływa dzień za dniem, każdy inny ale każdy pogodny i radosny.*

*CECHNICKA ALICJA,*
*uczestniczka kolonii*
*Państw. Gimn. i Lic. Krawieckiego w Warszawie.*

# Obozy na Dolnym Śląsku

**WAŁBRZYCH**, 26 lipca 50 sportowców z klubu Górnik Wałbrzych, Sobięcin [illegible] na dwutygodniowe wczasy kondycyjne do Międzyzdrojów. W grupie tej znajduje się 20 piłkarzy, ósemka bokserska oraz członkowie sekcji: pływackiej, lekkoatletycznej i tenisowej.

**WROCŁAW** (jm). 19 bm. odbył się we Wrocławiu start [illegible] propagandowego spływu Odrą do Nowej Soli, którego organizatorem jest WUKF. W spławie wzięło udział 5 żaglówek 2 łodzie wioślarskie, 8 kajaków, oraz jedna motorówka towarzysząca.

Spływ odbywać się będzie etapami, które znajdują się w ośrodkach produkcyjno-rolniczych. W ośrodkach tych wszyscy uczestnicy będą pomagać w akcji żniwnej, po pracy zaś grupa artystyczna będzie dawała przedstawienia. Ekipa pływacka będzie dawać pokazy ratownictwa i skoków do wody.

# Akcja wczasów dzieci inwalidów wojennnych

Główny Zarząd Związku Inwalidów, doceniając znaczenie akcji wczasów dla pomnożenia zdrowia i sił już od 1946 roku organizuje stałe kolonie letnie i zimowe dla dzieci inwalidów wojennych.

Inwalidzi jako ludzie najbardziej poszkodowani na zdrowiu pierwsi zrozumieli wielkie dobrodziejstwo wczasów i kierowani troską o zdrowie i siły fizyczne swych dzieci, potrafili w trudnych warunkach zaraz po wojnie zorganizować szereg kolonii. Akcja ta z roku na rok pięknie się rozwija i dziś Związek Inwalidów może się poszczycić poważnymi osiągnięciami na tym polu. Kolonie Związku Inwalidów organizowane były sprawnie, doskonale przygotowane programowo, wzorowe pod względem wychowania fizycznego i ideologicznego, Wychowanie fizyczne jest integralną częścią normalnych zajęć codziennych na koloniach obok dobrze prowadzonych prac świetlicowych. Warto było zobaczyć już dwa lata temu urządzone zawody międzykolonijne najmłodszych wczasowiczów, dzieci od lat 7 w Czerwonej Dolinie, obok Jeleniej Góry, dokąd zjechały się dzieci ze wszystkich kolonii Dolnego Śląska. Zawody te miały charakter zabawowo - rozrywkowy, poszczególne konkurencje odznaczały się ciekawą pomysłowością..

Związek Inwalidów rozporządza obecnie 14 ośrodkami kolonijnymi w całym kraju. Najwięcej kolonii znajduje się na Dolnym Śląsku. W bieżącym sezonie na pierwszym turnusie przebywa 1780 dzieci w wieku od [illegible] Jagniątkowie, Karpaczu, Czerwonej [illegible] Piechowicach. W województwie śląskim w Turawie i w Zwierzyńcu. Nad morzem w Ustroniu Morskim koło Kołobrzegu i w Jastrzębiej Górze, nadto w Kowańcu, koło Nowego Targu. W Nałęczowie, Gołodczyźnie i w Świdrze koło Otwocka. Samo rozmieszczenie świadczy o akcji przemyślanej i ma na względzie najbardziej celowe kierowanie dzieci. Dzieci z okolic podgórskich wysyła się nad morze względnie do woj. białostockiego i przeciwnie dzieci z Pomorza — w góry.

Kolonie mieszczą się w budynkach własnych Związku Inwalidów. Są dobrze wyposażone i starannie utrzymane, położone w malowniczych okolicach. Szczególnie kolonie na Dolnym Śląsku mają znakomite warunki. Budynki przeważnie położone są z dala od osiedli, dzięki czemu dzieci mają dużo swobody, możliwości ruchu i zabaw na świeżym powietrzu i w wodzie.

Związek Inwalidów w tym roku dał szczególny dowód troski i dbałości o dzieci, wyjeżdżające na kolonie, ubezpieczając każde dziecko tak, że w razie nieszczęśliwego wypadku dziecko ma zapewnioną opiekę lekarską i wszelką pomoc.

### Po mistrzostwach pięściarskich ZSRR
# Następca Segałowicza

Jedną z największych sensacji rozegranych onegdaj w Kownie mistrzostw bokserskich ZSRR była porażka mistrza Związku Radzieckiego w wadze muszej Segałowicza do młodziutkiego boksera Bułakowa, który znokautował swego przeciwnika w drugim starciu.

[illegible]wicz dobrze znany jest publiczności polskiej z występów bokserów radzieckich w naszym kraju.


Segałowicz

W Warszawie pokonał na punkty Grzywocza, w Katowicach, a następnie w Gdańsku wygrał łatwo z Sowińskim. Natomiast o Bułakowie nie słyszeliśmy dotychczas w ogóle i z tego też powodu kariera tego fenomenalnego zawodnika budzi powszechne zainteresowanie. Zabłysnął na firmamencie bokserskim przed rokiem, kiedy mając 16 lat, podczas walk o mistrzostwo drużynowe ZSRR odniósł zwycięstwo nad doskonałym reprezentantem wagi muszej Kaladze.

Trenerem Bułakowa jest wielokrotny mistrz ZSRR i jeden z najbardziej może doświadczonych bokserów A. J. Buliczew, który po wycofaniu się z czynnego życia sportowego, poświęcił się całkowicie wychowaniu narybku bokserskiego. Pewnego dnia gdy Buliczew prowadził trening w szkole bokserskiej, zgłosił się do niego mały wątły, piegowaty chłopak który wyraził chęć poświęcenia się karierze bokserskiej. Ze względu na niepozorny wzrost, minimalną wagę — wskazówka wykazywała na skali 27 kg i ani grama więcej młody wiek, liczył bowiem tylko 13 lat Tolia Bułakow spotkał się ze zdecydowaną odmową ze strony Buliczewa. Pędrak zjawiał się jednak uporczywie na każdym treningu tak że Buliczew, pragnąc dać mu nauczkę zaryzykował próbę. Wypadła ona nie najgorzej. Po niespełna roku Tolia zgotował swemu nauczycielowi pierwszą niespodziankę. Było to w czasie walk eliminacyjnych do mistrzostw okręgowych ZSRR. Osiągnięte przez niego rezultaty były nie najgorsze. Trzeba przyznać że i wówczas wyglądał bardzo niepozornie Gdy zjawiał się jednak spokojny i zdecydowany w ringu i począł boksować wówczas dopiero widziało się jak dalece jego niepozorny wygląd mylił wszystkich. Bułakow posiadał silne ciosy, finezyjne wyczucie dystansu i umiał tak doskonale stosować gardy i reagować błyskawicznie na akcje swych przeciwników, że Buliczew znalazł się w kropce co do wyboru odpowiedniego dla niego partnera treningowego. Przez dłuższy czas spełniał tę rolę znakomity bokser w wadze muszej [illegible]

Nadszedł dzień, kiedy dla małego Tolii nadarzyła się pierwsza większa szansa. Miało to miejsce podczas mistrzostw ZSRR, gdy odniósł pierwsze większe zwycięstwo. Wkrótce po tym pokonał doświadczonego boksera Karimowa. Każde następne spotkanie przysparzało mu nowy triumf. Buliczew spogląda dziś z dumą na listę walk swego pupilka: z 32 walk wyszedł Bułakow 31 zwycięsko, 14 z nich zakończył nokautem. Cyfra naprawdę imponująca, jak na tak młodego boksera.

Pierwszym naprawdę wielkim sukcesem było zwycięstwo nad mistrzem ZSRR w wadze muszej Kaladze w grudniu 1948 r. W ciągu następnego roku Bułakow stał się jednym z najbardziej znanych i popularnych postaci bokserskich na terenie Związku Radzieckiego.

# Notatnik wczasowicza

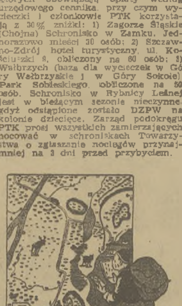
○ **ZASTANAWIAJĄCE** są wysokie ceny noclegów w schroniskach turystycznych wałbrzyskiego oddziału PTK. Np. w hotelu turystycznym PTK w Sołicach Zdroju nocleg (łóżko na ogólnej sali) kosztuje 350 zł., a za zniżką dla wycieczek 250 zł. Trudno zrozumieć, dlaczego opłaty za noclegi w schroniskach wysokogórskich są znacznie niższe (200 zł.) Dobrze by było, aby kierownictwo PTK raz jeszcze skalkulowało ceny noclegów, tak aby dostępne one były dla każdego. Wydaje się, że obniżka nawet o 100 złotych nie przyniesie PTK straty. (wb)

○ **WAŁBRZYSKI ODDZIAŁ PTK** opracował plan wycieczek w ramach akcji wczasów niedzielnych. Sieć trasy wycieczkowej obejmuje miejscowości: Zagórze Śląskie (Chojny) — Zamek plastowski, jezioro i zapora wodna, Hejszowinę (Góry Stołowe) — wycieczka na szczyt, zwiedzanie wodospadów, w powrotnej drodze wycieczka do Wambierzyc ze zwiedzaniem bazyliki i szopki; Pilichowice — jezioro i zapora wodna oraz wycieczkę pieszą od st. Pilichowice do Wlenia — zwiedzanie zamku.

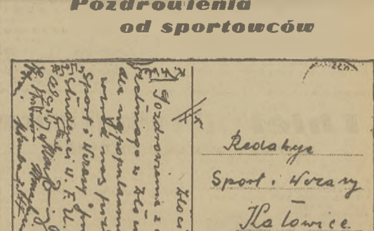
Ponadto wytypowano szlaki dwóch wycieczek wędrownych: przez Grzbiet Kamieniogórski (Góry Sokole, Karpnik, Skały Mariańskie, Wysoka Łąka), długość około 30 km i przez Góry Sowie (Dąb, Góra Sowia, Ludwikowice) — długość trasy ok. 25 km.

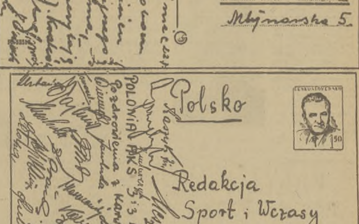
W wycieczkach tych może brać udział jednorazowo około 300 osób. Zgłoszenia przyjmują Rady Zakładowe poszczególnych zakładów pracy i Związki Zawodowe. (wb)

* W wałbrzyskim podokręgu PTK są czynne następujące schroniska, w których obowiązują opłaty według urzędowego cennika, przy czym wycieczki i członkowie PTK korzystają z 30% zniżki: 1) Zagorze Śląskie (Chojna) Schronisko w Zamku. Jednorazowo mieści 30 osób; 2) Szczawno-Zdrój hotel turystyczny, ul. Kościuszki 9, obliczony na 60 osób; 3) Wałbrzych (baza dla wycieczek w Góry Wałbrzyskie i w Góry Sokole) Park Sobieskiego, obliczone na 50 osób. Schronisko w Rybnicy Leśnej jest w bieżącym sezonie nieczynne, gdyż odstąpione zostało DZPW na kolonie dziecięce. Zarząd podokręgu PTK prosi wszystkich zamierzających nocować w schroniskach Towarzystwa o zgłaszanie noclegów przynajmniej na 3 dni przed przybyciem.



# Pozdrowienia od sportowców






**Ludwik Leszko**

# Z nad polskiego fiordu

JAK można śmiało nazwać jezioro rożnowskie, gdzie Dunajec, nieokiełzany syn gór, rozlewa się we wspaniały zbiornik wodny o 25 km kwad. powierzchni, w obramowaniu wzgórz, zatok i wysp. Piękno przyrody rywalizuje z potężnym dziełem polskiego robotnika i inżyniera.

Zdawać by się mogło, że tą osobliwość turystyczno-wodne, leżąca tak blisko Krakowa (75 km) powinna roić się od zwiedzających, od łodzi, żaglówek i kajaków. Tymczasem, poza samą zaporą, gdzie w niedzielę zaglądają auta z gośćmi — jezioro jest puste, brzegi odludne i niezagospodarowane. Wędrowiec nie ma gdzie znaleźć schronienia, ani kupić żywności, drogi zaniedbane i okrężne. Niejedna placówka sportów wodnych próbowała tu osiąść, ale ciężkie warunki zmuszały ją do wycofania się. Zeszłoroczna tragedia rzuciła cień odstraszający na jezioro rożnowskie, zresztą niesłusznie, gdyż przy umiejętnym sportowym podejściu i zabezpieczeniu żaden większy obszar wody nie powinien być niebezpieczny. Dziś, w okresie sportu masowego, musi jezioro, najpiękniejsze z polskich, odegrać należycie swą rolę i być odpowiednio wyzyskane. Duży krok ku temu uczynił Śródlądowy Ośrodek Szkoleniowy przysposobienia marynarskiego nr 6 Powszechnej Organizacji „Służba Polsce". Widocznym symbolem tego było podniesienie bandery 10 bm. przy licznym udziale władz i gości, połączone z rewią żaglówek i łodzi. Dziwne wrażenie robiła ta uroczystość na tle niezrównanego krajobrazu. Granatowe mundury marynarzy pięknie odbijały od barw lotników, szybowników, którzy przybyli z pobliskiego Tęgoborza.



*Ogólny widok jeziora rożnowskiego* Fot. L. Grubski

Gdy dawniej żeglarstwo było sportem elitarnym, dziś zaczyna przechodzić w masy. Młodzież wiejska i robotnicza ujęła w swe twarde ręce ster i dziwnie szybko nabiera wiadomości nautycznych. Paradoksalne jest to zjawisko, że najlepsze kadry marynarki rekrutują się z 'tych' okolic Polski, gdzie nie ma większych zbiorników wodnych, z lubelskiego, rzeszowskiego, białostockiego. Efektownie wygląda dziś przystań z szeregiem szalup i żaglówek, ale mało kto zdaje sobie sprawę, że przed 10 dniami nie było tu dosłownie nic poza ścianami domu. Jest to zasługą kapitana Jur-Nuckowskiego, że ośrodek uruchomiono tak szybko. Trzeba było odwalić ciężką pionierską robotę, tak niewdzięczną dla żeglarza sportowca. Piszący te słowa należy do starej pionierskiej gwardii żeglarskiej, chętnie dzieli się z doświadczeniem z młodą bracią spod znaku żagla. Jak inaczej wygląda to dziś, niż 25 lat temu, gdy Gdynia była wiejską osadą rybacką, a nieliczni żeglarze polscy z nabożnym respektem puszczali się na świeżo odzyskany Bałtyk.

Dzień upływa tutaj pracowicie: o g. 5 gimnastyka i kąpiel — po czym godziny zajęć. Młodzi marynarze żyją tu, jakby na statku. Wachtowy wybija „szklanki", a maci i bosmani z marynarki obrabiają surowy materiał na ludzi morza. Wykłady teoretyczne z meteorologii, locji, nawigacji, żeglarstwa, geografii dają chłopcom moment wypoczynku. Potem znów wiosłarka na szalupach i bąkach i początki sztuki żeglarskiej. Choć czasem z gór spada zdradziecki szkwał i pieni wody jeziora, choć deszcz siecze nielitościwie, humor i beztroska oraz koleżeństwo nie opuszcza ośrodka. Ostatecznie od katastrofy utonięcia chronią pasy i kapoki — a skąpać się przy zwrocie, to tak, jak narciarzowi sypnąć się w jeździe.



*Młodzi lotnicy przy pracy* Fot. L. Grubski

Obok, za górą, króluje inny świat. Lotnicy szybownicy „orły powietrzne", uścieliły sobie gniazdo w Tęgoborzu, jednym ze wspaniałych polskich terenów szybowcowych. Dużo łączy oba obozy, tęsknota za wiatrem i przestrzenią, no i to ściśle koleżeństwo młodości i wspólnych ideałów. Szczęśliwie godzi się kłótnia, kto odważniejszy lotnik czy marynarz? (Remis)

Słowem, jest to raj sportowy, lotniczo-żeglarski, niestety, niedostępny dla szerszego ogółu, leżący wciąż za górami, za lasami... Może już niedługo potężny rozmach twórczy Polski Ludowej stworzy i tu autostradę i odpowiednie środki lokomocji. Niechże jezioro rożnowskie, gdzie włada dyrektor inż. Grabczak, także „wodnik" pierwszorzędny, stanie się „polskim Henley" w sporcie wodnym.

LUDWIK LESZKO.

## Ze SPORTU MOTOCYKLOWEGO

x Po rozegraniu spotkań eliminacyjnych skład I ligi żużlowej został ustalony jak następuje: PKM Ogniwo Warszawa, LKM Leszno, SM ZKS Unia-Olimpia Grudziądz, Motoklub Rawicz I, KM Ostrów Wlkp., SM ZS Ogniwo Polonia Bytom, Rybnicki Klub Motocyklowy, Budowlani, RKS Skra Okęcie Warszawa, SM ZKS Ogniwo Łódź..

x Skład II ligi żużlowej. SM ZS Włókniarz Łódź, SM KS Związkowiec Gdańsk, SM Polonia Gwardia Bydgoszcz, SM ZS Włókniarz Lechia Poznań, CTCiM Częstochowa, RTKM Rzeszów, Motoklub Rawicz II, Motoklub Unia Poznań, Motoklub Unia oddział Chodzież.

Ze względu [illegible] drużyny reprezentacyjnej do Holandii [illegible] rozgrywek przesunięty został na dzień [illegible]

x [illegible]

x [illegible]

x SM Gwardia Wisła doceniając potrzebę i znaczenie jazdy na żużlu oddała do dyspozycji wszystkich motocyklistów zrzeszonych w Okręgowym Związku swój tor żużlowy w Krakowie, zezwalając na treningi. We wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem niedzieli i świąt motocykliści mogą trenować pod kontrolą popularnego i doskonałego raidzisty i żużlowca Bochaczka, członka Gwardii Wisły. Społeczna i sportowa postawa sekcji Motocyklowej Gw. Wisły oraz kol. Bochaczka znalazła uznanie nie tylko w zarządzie PZM ale przede wszystkim wśród szerokich rzesz miłośników sportu żużlowego.

x „Motocykliści oszczędzają" — takie skierowanie wysłał PZM do swoich członków w ramach akcji „O". „Ograniczamy dystans jazdy z okazji otwarcia i zamknięcia sezonu, gdyż motocykl i paliwo, niezależnie od tytułu własności Klubu czy osoby, stanowi nasze dobro narodowe. Jeżeli dobra tego będziemy używać oszczędnie to wystarczy ono na dłużej". „Łagodne hamowanie oszczędza gumy". „Należyta regulacja gaźnika oszczędza [illegible]

**Dr Karol Klimek** *List z Wiednia*

# Reorganizacja austriackiego piłkarstwa

*WIEDEŃ, w lipcu 1949.*

PISAŁEM już w jednym ze swoich poprzednich reportaży, że w austriackim piłkarstwie od lat istnieje antagonizm między klubem ligi wiedeńskiej, a klubami, należącymi do austriackiego związku piłki nożnej. Zarzewiem tego antagonizmu był pogląd przedstawicieli ligi wiedeńskiej, że tylko Wiedeń posiada drużyny o wysokim poziomie, [illegible] drużynami ligowymi Wiednia. W końcu drużyny ligowe „zbuntowały" się i na ostatnim walnym zebraniu wiedeńskiego związku piłki nożnej oświadczyły, że ze związku występują i tworzą z dwoma najlepszymi drużynami — mistrzem Styrii z Grazu i mistrzem Salzburga, Państwową Ligę Austriacką z własnymi władzami, która do związku wiedeńskiego nie będzie należała.

Starzy sportowcy polscy pamiętają, że takie samo zjawisko przeżywała i polska piłka nożna w roku 1927, tzn. w okresie tworzenia się polskiej ligi państwowej. Oczywista z tą tylko różnicą, że wtedy w Polsce była prawdziwa „rewolucja", na którą żaden z istniejących wówczas związków państwowych nie chciał się zgodzić i że „rewolucja" w Polsce doprowadziła wówczas do utworzenia dwóch obozów „kibiców", zwalczających się słownie wzajemnie, natomiast w Austrii utworzenie ligi państwowej spotkało się z aprobatą państwowego związku piłki nożnej oraz prawie całej opinii sportowej. Oczywista nie obeszło się tutaj bez różnych „zielono-stolikowych" pociągnięć i różnych zakulisowych gierek. Skończyło się na tym, że ligę, która jeszcze rozgrywek nie rozpoczęła, uzupełniono mistrzem Dolnej Austrii.

*

Wszystkie te pociągnięcia mogły się odbywać w stosunkowo spokojnej atmosferze, albowiem w tym czasie wszystkie drużyny austriackie bawiły poza granicami kraju, zdobywając tam laury, albo też cierniowe wieńce. W szczególności RAPID, bawiący w Ameryce Południowej, jest dla tamtejszych drużyn [illegible] jak zresztą wszystkie europejskie drużyny — „workiem treningowym". Listy nadchodzące z Ameryki Południowej, pisane przez kierownictwo RAPIDU, nie wróżą sukcesu europejskim drużynom na nadchodzących mistrzostwach świata w Brazylii. Donoszą one o fantastycznej wprost grze drużyn południowo amerykańskich, reprezentujących najwyższy poziom techniczny, taktyczny i kondycyjny.

*

[illegible] wypadku zaliczyć nie można biegu kolarskiego Wiedeń — Graz — Wiedeń o długości trasy około 400 km. Zawody te bowiem były wydarzeniem sportowym pierwszej wagi. Start do tej imprezy oraz meta odbyły się obok pałacu w Schoenbrunnie. Faworytem był doskonały zawodnik belgijski Hendrick, który też zajął pierwsze miejsce. Na miejscu drugim uplasował się Austriak — Valenta, a na trzecim Anglik — Summers. Czas zwycięzcy 9:06:22 godzin. Przeciętny czas Hendrickxa wynosi około 47 km na godzinę, a więc czas wspaniały jeśli się weźmie pod uwagę górzysty teren trasy. Obecnie przed kolarzami austriackimi stoi nowe zadanie: „Bieg dookoła Austrii". Dla uniknięcia nieporozumienia podaję, że w biegu Wiedeń — Graz — Wiedeń brali udział wyłącznie zawodowcy, to samo dotyczy i „Biegu dookoła Austrii".

*

[illegible]

*

Ogórkowy sezon sportu austriackiego urozmaicają jeszcze, odbywające się tu i ówdzie, zawody piłki ręcznej oraz hokeja na trawie. W szczególności hokeiści przygotowują się bardzo pilnie do zawodów w Pradze, w których weźmie również i udział drużyna polska. Zdawałoby się, że łyżwiarze, hokeiści, a w szczególności austriacka rewia lodowa, spoczywają na laurach po dawno minionym sezonie zimowym. Tak jednak nie jest. Często, przechodząc koło „Eislaufvereinu" widzę w upalne, słoneczne dni, wychodzące z podziemi tego klubu, postacie z łyżwami na nogach, w grubych zimowych swetrach i ciepłych, długich spodniach. Są to hokeiści, członkowie wiedeńskiej rewii lodowej, przygotowujący się już dzisiaj systematycznie do swoich występów w nadchodzącym sezonie zimowym. O pracach przygotowawczych wiedeńskiej rewii lodowej, które będą w pewnym sensie wytycznymi i dla naszych łyżwiarzy, napiszę w następnym reportażu.

KAROL KLIMEK

# Thiel z AKS-u najlepszym strzelcem w lidze szczypiorniaka

[illegible]



[illegible] mistrza Polski, rozegrano 91 spotkań, w czasie których strzelono 758 bramek [illegible]

Na listę najlepszych strzelców zapisało się ogółem 82 zawodników, przy czym kolejność pierwszej dziesiątki przedstawia się następująco:

Thiel II (AKS) — 63, Langosz — 31, Klik 28, Gielnik (wszyscy Budowl. Opole) 24, Szulc (ŁKS Włókniarz) i Piechowicz (Stal Katowice) po 22, Więcek (Cracovia), Bujnowicz (ŁKS Włókniarz) po 21, Birgfelner (Kolejarz Gniezno) 20, Knops (Zjednoczeni Bydgoszcz), Graczyk (Kolejarz Gniezno), Helfeuer i Pasoń (Kolejarz Opole) po 19.

**STRZELCY BRAMEK W KLUBACH**

**BUDOWLANI OPOLE:** Langosz 31, Klik 28, Gielnik 24, Szaflorz 18, Gawol I i Koch po 11, Gabriel 5, Gaweł II 4, Gaweł III 2 oraz Talura i Pandza po 1.

**AKS CHORZÓW:** Thiel II 63, Thiel I 19, Faber 15, Krawczyk 8, Moczygęba i Latka po 4, Girtler i Wocławek po 2 oraz Skawiński 1.

**ŁKS WŁÓKNIARZ:** Szulc 22, Bujnowicz 21, Huben 14, Graczyk 11, Ulatowski 6, Jaśkiewicz i Bąk po 3 oraz Groblewski 2.

**KOLEJARZ OPOLE:** Helfeuer i Pasoń po 19, Kulig 15, Mutke 7, Kam[illegible] wald, Kurpiarz, Parecki po 2 oraz Kasperek i Gnyp po 1.

**AZS KATOWICE:** Garncorz 15, Kałdonek I, Grochowski i Haufe po 12, Fokshiski 6, Kałdonek II 5 o[illegible] 1.

**SPÓJNIA KATOWICE:** Sidełko 18, Tomecki 13, Rozpendowski, Jąkisz i Gburski po 6, Małolepszy, Olejnik po 5, Pilot 3 oraz Gmyrek 1.

**STAL KATOWICE:** Piechowicz 22, Piechula II 13, Pajączek 9, Klukowski II 6, Ziaja 5, Złoty 3 oraz Kaczmarek 1.

**CRACOVIA:** Więcek 21, Lenc 9, Łudzik 8, Laska 6, Pacuła 4, Kuhn i Ciesielski po 3 oraz Cieplik i Książkiewicz po 1.

**KOLEJARZ GNIEZNO:** Birgfelner 20, Graczyk 19, Grajek 10, Majerewicz 6 oraz Maciaszczyk 1.

**ZJEDNOCZENI BYDGOSZCZ:** Knops 19, Weinberg 13, Fiszbach 6, Buczkowski 4, Dolegała 3 oraz Idzik 1.

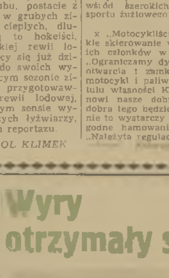
**DOTYCHCZASOWI MISTRZOWIE POLSKI**

| | |
|---|---|
| [illegible] | [illegible] |
| 1931 | Azoty Chorzów |
| 1932 | rozgrywki unieważniono |
| [illegible] | [illegible] |
| 1934 | Pogoń Katowice |
| [illegible] | [illegible] |
| 1936 | Azoty Chorzów |
| [illegible] | [illegible] |
| 1938 | KPW Poznań |
| [illegible] | [illegible] |
| 1946 | KKS Poznań |
| 1947 | AKS Chorzów |
| 1948 | AKS Chorzów |
| 1949 | AKS Chorzów |

POZNAŃ. Kajakowa ekipa węgierska, która przybyła do Poznania na pierwsze międzynarodowe spotkanie Węgry — Polska, zgłosiła się do odgruzowania jednej ze zniszczonych ulic Poznania. Ekipa węgierska, w liczbie 16 zawodników, stanęła do pracy od godziny 8 do 14, wywożąc ponad 50 m sześc. gruzu.

# Wyry otrzymały stadion





*W tych dniach nastąpiło otwarcie stadionu ZKS Chemik Wyry. Na zdjęciach: moment otwarcia stadionu, fragment pokazów gimnastycznych, oraz piłkarski zespół Chemika. Stoją: Morkel I, Bielak, Urbańczyk, Morkel II, Górzyński, Tańczyk; — klęczą: Handel, Churota, Lichecki i Duda*

Fot. Dziurzycki

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 1. Telefony: 309-73 (wewnętrzny 004) 337-24 355-82. Administracja: Katowice, ul. Młyńska 1, tel. 309-73, (wewn. kier. 009, dział prenumeraty 008). Sekretariat komitetu redakcyjnego dodatku „Szkoła ma głos" Z. Orłowicz – Warszawa ul. Rakowiecka 23. — Konto P. K. O. III-4950. Wydawca: „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja warszawska Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3—5, telefony: 876-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole, nr 1, tel. 545-60. — Drukarnia nr 9 Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik" Katowice, tel 309-73, (wewn. 08) i 308-01. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł 80.—, z przesyłką poczt. zł 95.—.
R 019672